6.000 zespołów piłkarskich w Pucharze Polski ➡ str. 6

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 15 zł

Nr 21 | Warszawa, poniedziałek 13 marca 1950 r. | Rok VI

6 rekordów pływaczek

ZAPASNICY ULEGAJĄ RUMUNOM

CSR-POLSKA W HOKEJU 6:4

KATOWICE, 12.3 (Tel. wł.). Mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją II (a może raczej — III Przyp. Red.) przegraliśmy różnicą dwóch bramek i wynik jest zasłużony tak na podst awie gry jak i porównania umiejętności. Czechosłowacy przewyższali naszych lepszą jazdą, grali lepiej zespołowo, zespół, który pokaże hokej na dobryodziewaliśmy się, zobaczyć wyrównany spół, który pokaże hokej na dobrymm poziomie. Tymczasem Czechosłowacy zaprodukowali się słabiej, niż swego czasu reprezentacja Ostrawy (od której w tym składzie są słabsi. Przyp. Red.) a że i nasi zagrali poniżej swych możliwości, poziom spotkania nie był najlepszy.

Gdy dodamy, że wszelkie poczynania obu zespołów cechowała wielka nerwowość, że objawiało się to w niewykorzystaniu wielu sytuacji pod bramkowych, otrzymamy właściwy obraz tego meczu, który jak już była mowa nie był dobrej marki.

TĘPY LÓD I BRAK SZCZĘŚCIA

Po meczu obie drużyny niezadowolone były z uzyskanego wyniku.— Czechosłowacy narzekali na tępy lód, który nie pozwolił na rozwinięcie pełnej szybkości. Polacy — na brak szczęścia.

W obozie polskim uważa się, że wynik mógłby być korzystniejszy, gdyby nie pech. Na 2 min. przed końcem spotkania Maciejko został ugodzony krążkiem w głowę i musiał opuścić posterunek, a jego zastępca Kocząb ma na sumieniu puszczoną bramkę. Strzał nie był trudny do obrony i przeszedł mu między nogami.

RÓWNY Z RÓWNYM

Trzeba obiektywnie przyznać, że chociaż Czechosłowacy byli od nas zespołem lepszym technicznie, to jednak ambicja i wielkie poświęcenie całej drużyny sprawiło, że walczyliśmy jak równi z równymi, był nawet moment w II tercji, że Polska prowadziła 2:1. Brak rutyny naszych napastników przeszkodził w zdobyciu dalszych bramek. Czechosłowacy też nie wykorzystali wielu sytuacji, zatem rachunek się wyrównał.

Z Polaków na najlepszą notę zasłużył Maciejko, jak zwykle bronił spokojnie i był naszą ostatnią zaporą, trudną do przebycia.

Obrońcy, o których najbardziej obawialiśmy się, aby nie popełniali błędów taktycznych, zagrali nie najgorzej.

Słabszy był tylko Więcek, słusznie zmieniono go w ostatniej tercji na Antuszewicza. Obrońcom naszym brak tylko kondycji, nie potrafili oni nadążyć za własnym atakiem i wielokrotnie powstawały groźne luki.

DOBRZY KRYNICZANIE

Z napastników najbardziej podobali się Csorich, Lewacki oraz debiutujący Jerzak. Poważnym błędem naszych napastników była gra wszerz. Rzadko robiono użytek z podań prostopadłych. Trójlistek krynicki miał doskonałe momenty, a zdobycie 2 bramek przez Lewackiego było majsterszytkiem.

W drugim ataku Palus zagrał słabiej, nie należało się mu jednak dziwić, gdy zważymy, że przeszedł on błyskawiczną kurację. Burda, jak zwykle, bardzo agresywny, bojowy, Gansiniec natomiast nie potrafił znaleźć wspólnego języka z kolegami i gubił się w podaniach.

U GOŚCI

Czechosłowacy okazali się zespołem szybkim, jednakże w ich drużynie było kilka słabych punktów. Ponad po-

dalszy ciąg na str. 2

Przyjaźń

KOGO z nas nie dziwiła charakterystyczna przed wrześniem oziębłość sportowa polsko - czechosłowacka? Rozwijające się i posiadające już pewną tradycję imprezy obu sąsiadujących ze sobą krajów, zaczęły być nagle niepopularne i niepożądane. Działo się to w okresie wzmagających się wpływów hitlerowsko - faszystowskich w Europie. „Apolityczny" sport spełniał również swoje zadania, dorzucając cegiełkę do budowy Monachium i wreszcie katastrofy 1939 roku.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad armiami hitlerowskimi przyniosło Europie wyzwolenie. Lata wzmacniającej się siły państw demokracji ludowej tworzyły nowe warunki współżycia, współżycia scementowanego na śmierć i życie wspólnymi ideami, wspólną walką, o pokój, o lepsze jutro mas pracujących.

W tych warunkach szeroko otworzyły się bramy stadionów Polski dla Czechosłowacji i Czechosłowacji dla Polski. Coraz bliższa współpraca gospodarcza i kulturalna była bazą najkorzystniejszą dla wielkiego zbliżenia sportowego obu państw. Gdy trzy lata temu 10 marca podpisano w Warszawie umowę o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją — sportowcy obu krajów intensywnie już współpracujący — powitali akt ten z niezwykłym entuzjazmem. Sport obu krajów zrozumiał swą ważną pozycję w budowaniu tej przyjaźni, we wzmacnianiu jej dla wspólnego dobra.

Sport Czechosłowacji przewyższa nas zdecydowanie w wielu dziedzinach i w spotkaniach z nim odnosimy często porażki. Musimy jeszcze wiele pracować i nauczyć się, aby dorównać sąsiadom. Jednak nie różnica w wyczynach i wysiłki wyrównania tej różnicy są sprawą najistotniejszą. Najistotniejsze jest to, że wychowanie fizyczne obu krajów idzie po jednej drodze, w tym samym kierunku. Że i w Warszawie i Pradze buduje się podstawy pod sport socjalistyczny. Że tu i tam zrozumiano jego sens i przeznaczenie.

Zacieśniająca się nieustannie przyjaźń sportowa polsko - czechosłowacka budująca nowego człowieka ma swój kształt nie tylko fizyczny, ale i duchowy.

Tr.





15-letnia krakowianka Dobranowska, uległa Proniewiczównie na 100 m st. klas., ale zrewanżowała się na 200 m, bijąc nietylko rywalkę, ale i rekord Polski

Foto Franckowiak—API

Dzikówna (na prawo) — koleżanka klubowa Gryszczykówny (Ogn. Bytom) pomogła jej w pobiciu rekordu Polski na 400 m st. dow. staczając z rekordzistką zaciętą walkę

Foto M. Kleczek

Z Rumunią walczymy 14 maja

TERMIN spotkania z Rumunią ustalony został po obopólnym porozumieniu na 14 maja w Polsce. Będzie to jedno z tradycyjnych spotkań naszej piłkarskiej Drużyny Narodowej. Mecz z Rumunią cieszy się zawsze wielką wziętością w niemałym stopniu i z uwagi na równy niemal poziom obu przeciwników, co zawsze gwarantuje emocjonującą walkę.

W związku z powyższym meczem, rozgrywki I i II Ligi przenosi się z 14 maja na 16 kwietnia.

Angielskie szykany przed wyjazdem CSR do Londynu

PRAGA, 12.3 (Tel. wł.). Udział Czechosłowacji w hokejowych mistrzostwach świata zależy od załatwienia angielskich wiz dla sprawozdawców radiowych Prohaski i Laufera. Opublikowany wczoraj komunikat w prasie czechosłowackiej stawia sprawę wyraźnie: drużyna CSR nie wyjedzie do Londynu bez własnych sprawozdawców.

Tymczasem, jak to już weszło w zwyczaj u pewnych państw, konsulat brytyjski nie śpieszy się z wystawieniem wiz. Jeżeli więc do 13 bm. nie zostaną one wydane — mistrzostwa hokejowe świata odbędą się bez udziału zeszłorocznego mistrza, znakomitej drużyny CSR.

Oto jeszcze jeden przykład „braterstwa sportowego" stosowanego przez mocarstwa zachodnie. Najpierw organizuje się sztuczne trudności, a później dużo mówi się o... żelaznej kurtynie. Ale kto ją zapuszcza?

Marsz szlakiem gen. Waltera

CO roku ku uczczeniu pamięci generała Świerczewskiego organizowany jest na trasie Rzeszów — Jabłonka (144 km) marsz patrolowy. Odbędzie się on w dniach 24—28 marca. Organizować marsz będzie ZMP.

Trasa marszu podzielona jest na 5 etapów, w tym 8 podetapów. Zespoły mogą na każdym podetapie wystawiać nowy zespół, złożony z 5 osób.

Dotychczas zgłosiły się drużyny wojskowe, Związków Zawodowych, SP,, LZS, Gwardii i ZMP (po trzy zespoły). Startować będzie także jedna drużyna kobieca.

Na ostatnim podetapie maszerować będą zawodnicy ze wszystkich województw Polski.

O krok od remisu
na macie Poznania 3:5

POZNAŃ, 12.3. (tel. wł.). Pierwsze międzypaństwowe spotkanie w zapasach Rumunia — Polska zakończyło się zwycięstwem drużyny rumuńskiej 5:3. Zwycięstwo Rumunów było dość szczęśliwe, gdyż osiągnięte zostało na skutek oddania punktów przez Glińskiego, który na początku walki w wadze ciężkiej doznał silnej kontuzji.

Gliński będąc wyraźnie faworytem w tej walce po zastosowaniu przerzutu przez biodro upadł tak nieszczęśliwie na ramę ringu, na której rozłożona była mata, że dyżurujący lekarz na skutek zbyt głębokiej rany w głowie nie dopuścił go do dalszej walki. I w ten sposób utracono punkt potrzebny zespołowi naszemu do wyniku remisowego.

LEPIEJ, NIŻ CSR

Poziom, jak nas zapełniał po spotkaniu, prezes Ziółkowski był o wiele lepszy, aniżeli w meczu z Czechosłowacją. Polacy obok ambicji i ofiarności wykazali silną wolę wywalczenia jak najlepszego wyniku. Ustępowali oni coprawda w niższych kategoriach swym przeciwnikom siłą fizyczną oraz rutyną, jednak pod względem technicznym byli równorzędni.

PUNKTY SILNE...

Doskonale spisał się nasz as atutowy Toboła, który w wadze koguciej szybko rozprawił się ze swym przeciwnikiem oraz Radoń w średniej. Obok nich wyróżnić należy dobrze dysponowanego Świętosławskiego, który sprawił widowni największą niespodziankę, kładąc Rumuna Betrn przed czasem na łopatki.

Również Sznajder jak i Szajewski w sumie mogli się podobać.

...I SŁABSZE

Słabszy, niż zwykle, był Gołaś, zresztą m ał on jako przeciwnika najlepszego Rumuna.

Drużyna rumuńska zaprezentowała się dobrze. Wszyscy zawodnicy dysponowali ogromną siłą i techniką, połączoną z wielką zwinnością. Na pierwszy plan wybił się Popovici, zademonstrował on w walce z Gołasiem wielki repertuar chwytów i nadzwyczajną siłę fizyczną. Popescu jak i Tarziu wiele mu pod tym względem ustępowali.

Od wyżej wymienionych wyraźnie odbijali Betrn, jak i zdobywca punktów wagi ciężkiej Nedelko.

W związku z niezawsze sprawiedliwymi wynikami wyrażamy pod adresem PZA życzenie, by na zawody międzypaństwowe proszono sędziego neutralnego, który by decydował w walkach kończących się punktowo. Stwierdzić bowiem wypada, że w tej chwili przeważnie przy tych ocenach wygrywają walkę nie zawodnicy, lecz sędziowie znajdujący się w większości.

Po uroczystym powitaniu drużyn przez prezesa PZA Ziółkowskiego i wręczeniu upominków, na macie pozostali zawodnicy wagi muszej Tarziu (R) i Sznajder. Od początku Rumun stara się położyć przeciwnika

dalszy ciąg NA STR. 2

Pojedynek Krzeptowski-Kula trzyma w napięciu Zakopane
a wygrać może... Dziedzic

ZAKOPANE, 12.3. (tel. wł.).

CAŁE Zakopane czeka w napięciu na wynik walki między Krzeptowskim i Kulą o tytuł najwszechstronniejszego narciarza Polski w 1950 r. Do pojedynku tego dołączył się niespodziewanie groźny Dziedzic! Po dwóch konkurencjach prowadzi Krzeptowski 31,35 pkt. przed Kulą 50,15, Dziedzicem 62,95, Kwapieniem 74,50, Frossem 83,89. W klasyfikacji zespołowej prowadzi SNPTT Zak. przed LZS Barania.

Daniel Krzeptowski walczy nie o byle jaką stawkę. Wygrał on już dwa razy pod rząd Memoriał Bronisława Czecha, jeżeli uda mu się w tym roku jeszcze raz powtórzyć sukces, to wygra na własność puchar, ufundowany przez Sekcję Narciarską PTT.

Walce czołowych zawodników polskich o miano najlepszego narciarza Polski przyglądali się w niedzielę z loży honorowej stadionu PZN protektor zawodów min. Wolski. Zawodom przeglądał się również dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR Lebiediew.

Ale niezwykle groźnym przeciwnikiem jest specjalista w konkurencjach alpejskich — Stefan Dziedzic, który wygrał Memoriał Bronisława Czecha w 1946 i 1947 roku.

W czasie niedzielnego konkursu skoków był prawie komplet widzów. Potężny wiatr, wiejący z siłą 7 stopni napędził niemało tysięcy złotych do kas organizatorów, gdyż kolejka na Kasprowy nie szła. Wobec tego i narciarze z pod znaku Kasprowego znaleźli się pod Krokwią.

Pogoda w Tatrach zaczyna się stosować do przysłowia: „w marcu jak w garncu". Po pięknych słonecznych dniach przychodzą nagłe nawałnice śnieżne. Dobre warunki śniegowe są tylko właściwie na Kasprowym.

Sprawozdanie z pierwszych 2 dni zawodów na str. 3.

Rośnie hala sportowa na Wybrzeżu

GDAŃSK, 12.3 (Tel. wł.). W Gdańsku przebywał przez parę dni sekretarz Zarz Gł. Zrz. Sp. Budow ani Opiłowski, interesując się postępami budowy hali sportowej we Wrzeszczu. Jak wiadomo w hali tej mają się odbyć dn. 20 — 23 kwietnia mistrzostwa Polski w boksie.

Roboty zostaną zakończone w dniu 10 kwietnia. W ten sposób w tej hali zorganizować będzie można w dniu 15 kwietnia międzypaństwowe spotkanie w koszykówce z CSR.

Brno oczekuje polskich wioślarzy

PRAGA, 12.3 (Tel. wł.). Wioślarze Brna organizować zamierzają międzynarodowy trójmecz z udziałem reprezentacji Polski, Węgier i CSR.

Mistrzostwa pływaków za tydzień

MISTRZOSTWA pływackie Polski mężczyzn odbędą się w początkowo przewidywanym terminie 18 i 19 marca w Bytomiu, a nie 25 i 26 jak podawano w ostatnich dniach. Powrót do pierwotnej koncepcji spowodowała odmowa startu pływaków Bratysławy, którzy mieli wystąpić 18 i 19 w Polsce.

Atleci 17 państw walczą z Polakami w Sztokholmie

Do mistrzostw świata w walkach grecko - rzymskich, które odbędą się w Sztokholmie od 20 — 23 bm. pełne ósemki zgłosiły: Egipt, Włochy, Węgry, Rumunia, Finlandia, CSR, Norwegia, Turcja i Szwecja. Zgłoszenia innych państw: Dania — 6, Belgia,, Francja, Grecja i Iran po 3, Polska — 4, Szwajcaria i Liban po 5, Jugosławia 7.

Według tygodnika szwedzkiego Idrottsbladet, należy oczekiwać jeszcze zgłoszenia do mistrzostw Związku Radzieckiego.

6 nowych rekordów kobiecych

w zażartej batalii o mistrzostwo pływackie

DWUDNIOWE zmagania pływaczek o mistrzostwo Polski stały na niespotykanym dotąd poziomie. W wyniku zaciętych walk ustanowiono 6 rekordów Polski w następujących konkurencjach: Proniewiczówna 100 m kl. 1:30,2; 100 m mot. 1:27,8 — Dobranowska, 200 m kl. 3:10,2, Budziszówna 200 m grzb. 3:16,5; —Gryszczykówna 400 m dow. 6:14,5, sztafeta 4 x 100 m dow. Ogniwo Bytom (Dzikówna, Badurówna, Gryszczykówna, Matejówna) 5:38,0.

W drugim dniu zawodów pływacy łódzkiego Związkowca zdopingowani wyczynami dziewcząt zaatakowali poza konkursem rekord klubowy Polski 4 x 100 m zmien. Próba powiodła się. Boniecki, Dobrowolski, Jaworski, Jera osiągnęli 4:58,6, a więc po raz pierwszy w Polsce poniżej 5 min! Rekord ten jest lepszy od starego o przeszło 10 sek.

Dwudniowa rewia była doskonałym przeglądem sił naszych pływaczek. Stawka bardzo wyrównana. Spotkania zarówno w przedbiegach, jak w finałach — zacięte. Zwyciężała zawodniczka lepiej dysponowana, o lepszej kondycji lub też bardziej wytrzymałych nerwach.

REHABILITACJA DOBRANOWSKIEJ

Najbardziej emocjonującym wyścigiem był pojedynek Proniewiczówny z Dobranowską na 200 m kl. Krakowianka, rzuciła na szalę wszystkie swe siły, całą ambicję. O zaciętości i wysokim poziomie świadczy, iż pierwsze 100 m, przepłynęły w 3:31, co w sobotę było jeszcze rekordem Polski! Mimo zaciętego ataku Proniewiczówny na całym dystansie, Dobranowska nie oddała prowadzenia, które objęła zaraz po starcie i przypłynęła pierwsza do mety przed łodzianką.

Następne konkurencje: 100 m kl. i 100 m mot. cechowała również ta sama zaciętość, ta sama walka. Dobranowska dowiodła ponownie, iż jej możliwości są duże. Pamiętać przecież należy, że ma ona zaledwie 15 lat!

NIESPODZIANKA

Rewelacją w całym tego słowa znaczeniu jest Dzikówna. Kilkumiesięczny trening w Bytomiu pod okiem Królika ponownie ujawnił jej zdolności. Na 200 m dow. tylko 0,9 sek. zabrakło jej do rekordu Kratochwilówny z 1938 roku. Na 400 m stoczyła bardzo zaciętą walkę z Gryszczykówną. Uległa jej dopiero na finiszu. Zaznaczyć jeszcze trzeba, że w wyścigu tym po drodze pobiły rekord Przyborowiczówny na 300 m, gdyż uzyskały 4:37.

CO ZA DUŻO...

Gryszczykówna, mimo ustanowienia rekordu na 400 m dow., wydaje się być przemęczona częstymi startami.

Miłą niespodziankę sprawiła Sobczakówna. 100 m wygrała zdecydowanie. Coprawda Dzikówna i Gryszczykówna miały już za sobą 400 m dow., jednak łodzianka nie stanęła również w pełni sił, gdyż w przeddzień zawodów zrobił jej się czyrak na łopatce i w drugim dniu już nie startowała.

Szymańska po całonocnej podróży z Krakowa została wyeliminowana na 100 i 400 m dow. już w przedbiegach. W drugim dniu zawodów wypoczęta była już inną zawodniczką. W sztafecie 4 × 100 m zm. uzyskała 1:19.5. Kowalska po niezłym starcie na 400 m dow. została wyeliminowana na 200, co jest niespodzianką.

Budziszówna po 12 latach wymazała z tabeli rekord Banaszewskiej. Poprawiła go zdecydowanie o prawie 2 sek., choć płynęła samotnie. W walce z Fijałkowską, Gryszczykówną i Żurkówną „poprawka" byłaby jeszcze bardziej wyraźna.

Fijałkowska miała prawdziwego pecha. Na 100 m grzb. od startu aż do 50 m prowadziła. Po nieszczęśliwym drugim nawrocie wypłynęła na tor Żurkówny, zorientowała się, wróciła na swój, lecz było już za późno. Rywalki ją wyprzedziły. W wyścigu tym miała wszelkie szanse, aby zostać nie tylko mistrzynią, ale i rekordzistką Polski. 4 × 100 dow. zakończyło się zgodnie z programem. Ogniwo zasilone Dzikówną przypłynęło pierwsze do mety.

Na 4 × 100 zmien. choć zabrakło chorej Sobczakówny, ŁKS dzięki Malinowskiej i Proniewiczównie utrzymał pozycję pierwszej sztafety polskiej.

Niespodzianką, z którą się jednak liczono jest drugie miejsce Cracovii, której tę lokatę wywalczyły ambitnie płynące Dobranowska i Szymańska.

BYTOMIACY GÓRĄ

Równie zacięta walka toczyła się między drużynami Ogniwa Bytom i ŁKS Włókniarz o mistrzostwo drużynowe. Zwyciężyły wychowanki Królika. Nie wiele jednak brakowało, a triumfowałyby uczennice Majchrzaka.

Cracovia, którą trenuje Kowalski, niespodziewanie acz zupełnie zasłużenie zajęła trzecie miejsce. Widać, że Kowalski, po śmierci Czermaka wypełnił w całości powstałą lukę. Organizacyjnie zawody wypadły dobrze.

WYNIKI

100 m dow. — 1) Sobczak. ŁKS 1:18,2; 2) Gryszczykówna, Ogn. Byt. 1:21,3; 3) Dzikówna, Ogn. Byt. 1:21,7; 4) Badurówna, Ogn. Byt. 1:23,4.

100 m kl. — 1) Proniewiczówna, ŁKS 1:30,2 rek. Polski; 2) Dobranowska, Ogn. Cr. 1:31,4; 3) Kubikówna, Gw. Kr. 1:36,2; 4) Malinowska, ŁKS 1:39,4.

100 m mot. — 1) Proniewiczówna, ŁKS 1:27,8 rek. Polski; 2) Dobranowska, Ogn. Cr. 1:34,0; 3) Fijałkowska, Ogn. W-wa — 1:37; 4) Malicka, Sp. Pozn. 1:39,3.

100 m grzb. — 1) Gryszczykówna, Ogn Byt. 1:30,8; 2. Żurkówna, Sp. Pozn. 1:31,2: 3. Budziszówna Kol. Gdynia 1:32,7; 4. Fijałkowska, Ogn. W. 1:34,1.

200 m dow.: 1) Dzikówna, Ogn. Byt. — 2:55,2; 2) Szymańska, Ogn. Cr. 2:58,8; 3) Przyborowiczówna, Sp. Pozn. i Gryszczykówna, Ogn. Byt. 3:00.

200 m grzb.: 1) Budziszówna, Kol. Gd. 3:16,5 — rek. Polski.

200 m kl. — 1) Dobranowska, Ogn. Cr. 3:10,2 — rek. Polski; 2) Proniewiczówna, ŁKS 3:10,8; 3) Malinowska, ŁKS 3:24; 4) Kubikówna, Gw. Kr. — 3:24,9.

400 m dow.: 1) Gryszczykówna, Ogn. Byt. 6:14,5 — rek. Polski; 2) Dzikówna, Ogn. Byt. 6:14,8; 3) Kowalska, Zw. Łódź 6:29,4; 4) Przyborowiczówna, Sp. Poznań 6:48,7.

4×100 dow. — 1) Ogniwo Bytom (Dzikówna, Badurówna, Gryszczykówna, Madejówna) 5:38 — rek. Polski; 2) ŁKS Włókniarz — 5:42,7; 3) Spójnia Poznań — 5:58; 4) Stal Katowice — 6:12,8.

4×100 m zm. — 1) ŁKS Włókniarz (Ciemniewska, Malinowska, Proniewiczówna, Nastałek) 6:15,8; 2) Ogniwo Cracovia — 6:21,4 3)Spójnia Poznań — 6:29,8; 4) Ogniwo Bytom — 6:37.

Punktacja ogólna: 1) Ogniwo Bytom 101,5; 2) ŁKS Włókniarz 99; 3) Ogniwo Cracovia 59,5; 4) Spójnia Poznań 44; 5) Stal Katowice 12; 6) Związkowiec Łódź 10.

St. Pękala

Zapaśnicy o krok od remisu

w walce z Rumunami 3:5

dokończenie ZE STR. 1

odwrotnym pasem, lecz Polak pięknie kontruje przytrzymując Rumuna w parterze. Pierwsza runda kończy się lekką przewagą Rumuna. Na początku II rundy Rumun po zastosowaniu przerzutu przez biodro kładzie Sznajdra na łopatki.

W koguciej Toboła zwyciężył już w 2 min. Tozsera. Toboła ściąga przeciwnika do parteru, którego po chwili odwrotną ruladą przerzuca na łopatki.

W piórkowej walka między Popescu (R) i Klorkiem trwała również krótko. Już w 2 min. udało się Rumunowi zastosować przerzut z tylnego pasa i położyć Klorka na łopatki.

W szybkim tempie rozpoczęła się walka w lekkiej pomiędzy Betrn (R) a Świętosławskim. Już w pierwszej minucie udaje się Polakowi ładny przerzut przez biodro i odtąd przetrzymuje Rumuna w parterze. Przy próbach założenia przez Świętosławskiego klucza fińskiego, Rumun uciekał z maty. Pierwsze 6 minut upływa pod znakiem przewagi Świętosławskiego. W dalszym ciągu walki Świętosławski trzyma Rumuna w parterze, w 12 min. stosuje przerzutkę, po której Rumun ratuje się mostem, załamanym przez Polaka.

W półśredniej najlepszy zawodnik Rumunii — Popovici wygrał jednogłośnie na punkty z Gołasiem. Przerzutem z przedniego pasa Rumun ściąga Gołasia na matę. Z licznych parad zademonstrowanych przez Rumuna, Gołaś wychodzi każdorazowo obronną ręką. W 8 min. Polak przeżywa bardzo krytyczny moment. — Znajdując się w kleszczach klucza fińskiego z największym trudem wydostaje się z tej sytuacji i w kontr. akcji rzuca Rumuna na matę. Dalsza walka toczy się na parterze. — Zwycięża na punkty Popovici.

W średniej spotkali się Bujor i Radoń. Pierwsze 6 min. upływa w „czujce" przy czym Polak jest w ataku i stara się ściągnąć Rumuna na matę. Do przymusowego 3-minutowego parteru idzie jako pierwszy Rumun i Polak zakłada mu kilkakrotnie tzw. klucz fiński, jednak Bujor ucieka z maty. W dalszym ciągu walki, kiedy Polak znalazł się w przymusowy parterze, Radoń każdą akcję przeciwnika kontruje, zbierając punkty, które zapewniają mu ostateczne zwycięstwo.

W półciężkiej Forai wygrał niezbyt przekonywująco na punkty z Szajewskim. W pierwszych 6 min. wyraźną przewagę miał Szajewski, a nawet w dwu wypadkach położył Rumuna na łopatki co nie uznał jednak sędzia rumuński, prowadzący walkę na macie. Również i wtedy, kiedy Polak po kontrze wydostał się z parteru, sędzia rumuński nakazał mu dalsze przebywanie w parterze.

W ciężkiej Gliński rozpoczął walkę ciągłymi atakami i w pewnej chwili po zastosowaniu przerzutu przez biodro uderzył tak o ramę ringu, że musiał zrezygnować z dalszej walki. Dało to w rezultacie punkt Nedelkowi, o tym samym zwycięstwo reprezentacji rumuńskiej.

Walki na macie prowadzili na zmianę Batisz (R), Szczeblewski (P), na punkty Danelsanu (R) i Jakubowicz (P).

E. Olachowski

CSR — Polska 6:4

na hokejowym torze

dokończenie ze str. 1

ziom wybijali się Kus, dobrze zbudowany wysoki chłopak, szybki i bardzo zwrotny Mizera oraz przytomny Rejman i Karousd.

Grę gości cechowała gra kombinacyjna, która przemieniała się w koronkową robotę, tak że dążono z krążkiem wprost do bramki. Z reguły nie próbowano szczęścia w dalekich strzałach. Zauważyliśmy również, że Czechosłowacy rzadko posyłali krążek na bandę, starali się zawsze oddawać wprost na linię.

MIĘDZY BRAMKAMI

Czechosłowacja — Polska 6:4 (1:0, 4:3, 1:1). Bramki zdobyli dla Czechosłowacji: Kus — 2, Karousd 2, Rejman i Mizera po 1. Dla Polski: Lewacki 2, Palus, Skarżyński II po jednej. Sędziował Michalik i Zarzycki. Widzów około 12.000.

Czechosłowacja: Stepanek, Nemec, Anton. Nowak, Cee, Rejman, Mizera, Karousd, Kus. Żak, Kucera.

Polska: Maciejko (Kocząb), Skarżyński II. Chodakowski, Bronowicz, Więcek, Antuszewicz, Jerzak, Csorich, Lewacki, Burda. Palus, Gansiniec.

W pierwszej minucie gry Chodakowski nie trafia w krążek, pod bramką polską powstaje zamieszanie. Przytomny Csorich wyjaśnił sytuację i gra przerzuciła się na drugą stronę. Groźne strzały Jerzaka, Burdy bramkarz czeski paruje na boki. Drużyna polska przeważa, a gdy w 10 min. Kus otrzymuje karne minuty, przewaga Polski wzrasta.

W 14 min. Czechosłowacja zdobywa pierwszą bramkę, a strzały Polaków w 16 min. Burdy, Gansińca i Palusa stają się łupem bramkarza. Jeszcze raz za bandę wyjeżdża Cee i Polacy nie potrafią wykorzystać przewagi jednego zawodnika. Kus w ostatniej min. ostatniej tercji jest sam na sam z Maciejką, jednakże strzela obok bramki. Pierwsza tercja toczyła się przy lekkiej przewadze drużyny polskiej.

3-cia i 4 min. II tercji przyniosły nam dwie bramki ze strzału Lewackiego i prowadziliśmy 2:1. Czechosłowacy są zdeprymowani i nie notujemy żadnych agresywnych poczynań z ich strony. W 9 min. Kus wykorzystał zamieszanie podbramkowe i wyrównał 2:2. Od 11 i 12 min. padły 3 bramki, dwie dla Czechosłowaków, a jedna dla Polski. W 18-ej Mizera podnosi wynik na 5:3. W ostatniej tercji Czechosłowacy w pierwszych 10 min. gnietli, ale Maciejko byi na posterunku. W 18 min. Skarżyński poprawił wynik na 5:4 i wtedy zdarzył się przykry wypadek z Maciejką, i zastąpił go Kocząb, który puścił jedną bramkę.

W SZATNI

Po meczu odwiedziliśmy zawodników w szatni:

— Trochę szczęścia — powiada Csorich a byłoby lepiej. Gdybyśmy mieli 5 takich spotkań w tegorocznym sezonie, to niełatwa byłaby z nami sprawa.

Palus rekonwalescent zdejmując hokejówki powiada:

— Robiliśmy co można, brak nam było szybkości i rutyny.

W sąsiedniej kabinie przebierają się nasi goście. U nich humory też są nienajlepsze, z wyniku nie są zadowoleni. Powiadają, że Polacy grają przestarzałym systemem, ale od zeszłego roku zrobili poważny krok naprzód. Kapitan drużyny czechosłowackiej Rejman z uznaniem wyraża się o Csorichu, ale powiada, że o ile w poniedziałek będzie lepszy lód nie będzie mógł szaleć. Maciejko to dobry bramkarz.

J. Bedner

Gwardziści wygrywają

Ogn. Cracovia prowadzi

KRAKÓW, 12. 3. (Tel. wł.) Niedzielne mistrzostwa pływackie okręgu stały się w większości łupem gwardzistów. W I klasie zwyciężyli między innymi: Ciężki — 100 m dow. 1:06, Kękuś — 100 m grzb. — 1:19,0; Ciężki — 100 m kl. — 1:24; Kowalski 200 m kl. 3:11 i sztafeta 4×100 m zmien. — 5:33. Na czele klasyfikacji zespołowej znajduje się w dalszym ciągu Ogniwo Cracovia, która ma obecnie 714.5 pkt., Gwardia 563,5 pkt. Dokończenie mistrzostw odbędzie się 19 marca.

CICHOŃSKI W DOBREJ FORMIE

GDYNIA, 12. 3. (Tel. wł.) W meczu pływackim odbytym w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni AZS (Wybrzeże) pokonał Związkowiec (Gdańsk) 82:59.

W obu zespołach pływali początkujący zawodnicy, dlatego też rezultaty były na ogół słabe. Na uwagę zasługują jedynie 100 m mot. Baca (AZS) 1:26,0 i 100 m dow. Kołodziejczak (AZS) 1:13,5.

W ramach tych zawodów płynący prawie bez konkurencji Cichoński (Flota) przepłynął prawie bez wysiłku 200 m kl. w 2:53,2. W meczu piłki wodnej miejscowa Flota wygrała z AZS 6:3,

BUDAPESZT. Po reorganizacji sportu węgierskiego kluby przeszły pod opiekę związków zawodowych.

Znany w całej Europie MTK znajduje się pod opieką włókniarzy. Zeszłoroczny mistrz Węgier Ferencvaros przeszedł pod skrzydła spożywców.

PARYŻ. Mistrzem Francji w biegu na przełaj został Mimoun. Przebył on trasę 10 km w 40:24,6. Pujazon był dopiero ósmy.

ANTWERPIA. Znany bokser zawodowy Wilson, zwycięzca Walczaka osiągnął na treningu lekkoatletycznym 15,50 w pchnięciu kulą.

A możeby tak naszych bokserów wypróbować w roli lekkoatletów? (przyp. red.).

Kursy Związk. Rady

dla instruktorów w. f.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu organizuje w maju dwa kursy szkoleniowe dla kadry instruktorskiej wychowania fizycznego. Na kursach tych przeszkolonych będzie ok. 500 osób.

4 maja rozpocznie się w ośrodku GKKF w Złocieńcu 2-miesięczny kurs szkoleniowy na instruktorów w. f. dla kół i klubów związkowych. Uczestniczyć w nim będzie 120 kandydatów ze wszystkich zrzeszeń sportowych.

Na 6-tygodniowym kursie szkoleniowym dla przodowników wychowania fizycznego zgromadzi się 350 kandydatów, wytypowanych przez instruktorów wojewódzkich ze wszystkich kół i klubów sportowych z całego kraju. Kurs rozpocznie się 6 maja w Centralny Ośrodku W. F. CRZZ w Czerwieńsku.

Mistrz Polski wyeliminowany

Cracovia pokonana w półfinale pingponga

Półfinały drużynowych mistrzostw Polski w tenisie stołowym odbyły się w sobotę i niedzielę tylko w trzech grupach: częstochowskiej, śląsko-dąbrowskiej i poznańskiej. Rozgrywki w grupie czwartej (łódzkiej) odbędą się dopiero w przyszłą sobotę i niedzielę.

Największą sensacją rozgrywek półfinałowych było wyeliminowanie w grupie częstochowskiej zeszłorocznego mistrza Polski — Ogn. Cracovii przez rewelację sezonu Ogniwo wrocławskie 3:5.

Sensacją tego spotkania było zwycięstwo wicemistrza Krakowa Dobosza nad Arbachem. Punkty dla wrocławian zdobyli Arbach i Ciupryk po 2 i Roslan — 1, a dla Krakowa Dobosz — 2 i Mamczarczyk 1

W drugim dniu rozgrywek drużyna Ogniwa (Wrocław) odniosła zwycięstwo nad Piastem (Gliwice) 5:1 i Skrą (Częstochowa) również 5:1, zdobywając tym samym mistrzostwo grupy i miejsce w finale mistrzostw Polski.

W meczu o II miejsce Ogniwo Cracovia zwyciężyło Piast (Gliwice) 5:4.

Ostateczna tabela przedstawia się następująco: 1) Ogniwo, Wrocław — 5 pkt., 2) Ogniwo, Kraków — 4 pkt., 3) Piast, Gliwice — 3 pkt., 4) Skra, Częstochowa — 2 punkty, 5) Unia, Radom — 1 pkt., 6) Stal Skarżysko — 0 pkt.

Do Poznania z wyznaczonych drużyn nie przybyli reprezentanci okręgu białostockiego i olsztyńskiego. Rozgrywki odbywają się w dwóch grupach przy czym w grupie pierwszej grają: Kolejarz, Toruń, Spójnia Łódź i Stal Gdańsk; w grupie drugiej — Kolejarz Polonia Warszawa, Związkowiec Szczecin oraz Związkowiec Warta Poznań.

Spotkania finałowe przyniosły następujące wyniki: Polonia — Warta 5:0, Stal — Warta 4:5, Kolejarz Toruń — Stal 5:2, Polonia — Pomorzanin 5:0, Polonia — Stal 5:2, Warta — Pomorzanin 5:1.

Pierwsze miejsce zajął Kolejarz — Polonia W-wa, kwalifikując się do finału. Na drugim miejscu uplasował się Zw Warta przed Kolejarzem Toruń i Stalą Gdańsk.

Eliminacje w grupie śląskiej przyniosły wielką niespodziankę w postaci zakwalifikowania się do dalszych walk AZS Częstochowa. Młodzi zawodnicy częstochowscy doskonale się spisali i w finale rozgrywek grupy śląskiej wyprzedzili Związkowca Kraków i Gwardię Wrocław. Pierwsze miejsce zajęła Stal Siemianowice, która grała w składzie: Kasprzyk, Piechaczek i Robok. Ogólnie poziom turnieju był dobry, a większość spotkań to długie i zacięte walki.

Stal hartuje się do boju

Przy licznym udziale przedstawicieli klubów okręgu warszawskiego odbyła się w niedzielę pierwsza konferencja okręgowa Zrzeszenia Sportowego Stal. Po referacie sekretarz wydziału KF i Sportu WRZZ — Alluchny ustępujący zarząd złożył sprawozdanie ze swej rocznej działalności i przedstawił budżet i plan pracy na rok 1950.

W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem, trwającej ponad cztery godziny wzięli udział przedstawiciele wszystkich niemal klubów. Sprawozdanie to wykazało nikłe rezultaty pracy zarządu, odzwierciadlające się miernymi osiągnięciami okręgu i klubów. Po samokrytyce ustępującego zarządu usłyszeliśmy i słowa wytłumaczenia. Brak pieniędzy, sprzętu i terenów sportowych nie mógł przyczynić się do osiągnięcia dobrych rezultatów.

Zrzeszenie Stal, którego zarząd główny znajdował się w Katowicach po macoszemu traktował kluby okręgu warszawskiego. W ub. roku kluby warszawskie otrzymały sprzęt wartości 2 milionów zł oraz w ostatnim kwartale 745 tys. gotówką. W okręgu posiada Stal tylko jedno boisko oparkanione i 5 placów treningowych bez bieżni. Zrzeszenie okręgowe urzędowało przy jednym małym stoliku, nie mając nawet szafy, czy innego pomieszczenia.

W tym roku sytuacja ma się poprawić Według preliminarza zaakceptowanego przez Zarząd Główny na okręg przydzielono 15 milionów złotych, w tym na zarząd okręgu 5, na koła — 3 i kluby — 7 milionów.

Obrady trwały do późnego wieczora

(C)

Narciarskie mistrzostwa

Niemieckiej Rep. Demokratycznej

PIERWSZE narciarskie mistrzostwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które odbyły się w Schierke (góry Harcu) były wielkim osiągnięciem młodego, ludowego sportu niemieckiego.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: zjazd i komb. alp. — Mitloehner, zjazd kobiet — Zekov, poczwórna komb. — Friedel, konkurs skoków otwarty — Knappe (56,5 i 59 m).

Zamykając mistrzostwa, przewodniczący Niemieckiego Komitetu Sportowego — Horn powiedział, że do udziału w przyszłych mistrzostwach będą zaproszeni zawodnicy ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Mówca podkreślił, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej dąży się do tego, aby ruch sportowy stał się masowym, toteż musi on dotrzeć do wszystkich fabryk i zakładów pracy. Podnoszeniu poziomu sportowego zawodników służyć będą obozy przygotowawcze, powstanie również Akademia Wychowania Fizycznego, która wychowa nowe kadry instruktorskie. Sportowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — powiedział na zakończenie przewodniczący Horn — opierać się będą w swej pracy na osiągnięciach zawodników Związku Radzieckiego i sportowców krajów demokracji ludowej.

★

Do Moskwy powróciła z Berlina radziecka delegacja sportowa, która, w charakterze obserwatorów, uczestniczyła w I zimowych mistrzostwach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z okazji pierwszego spotkania delegaci ZSRR wręczyli upominki przedstawicielowi Komitetu Sportowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Hornowi oraz zwycięskim drużynom sportowców niemieckich.

Po zawodach delegacja sportowców ZSRR wzięła udział w otwarciu Targów Lipskich, gdzie zwiedziła pawilon radziecki oraz stoiska krajów demokracji ludowej.

KRAKÓW — POZNAŃ 226:206,5 PKT.

POZNAŃ, 12.3 (Tel. wł.). Międzymiastowe spotkanie gimnastyczne między żeńskimi drużynami Krakowa i Poznania zakończyło się zwycięstwem Krakowa 226:206,5 pkt. Indywidualnie pierwsze miejsce zajęła Reindl (Kraków) —47,80 pkt. przed Krupianką (Kraków) — 46,35 pkt. i Kanikowską (Poznań) — 46,15 pkt.

ZWIĄZKOWIEC WYGRYWA TURNIEJ OTWARCIA PZHT

POZNAŃ, 12.3. Turniej otwarcia w hokeju na trawie zgromadził na starcie 4 drużyny ligowe. W turnieju zwyciężył zespół Związkowca ze Środy przed Związkowcem (Poznań), Stalą (Poznań) i Włókniarzem (Poznań).

Rozgrywki dały następujące wyniki: Związkowiec (P) — Włókniarz 1:0, Związkowiec (Ś) — Stal 2:1, Związkowiec (Ś) — Związkowiec (P) 2:0 i Stal — Włókniarz 1:0.

Ogniwo — Związkowiec 3:1

pod koszem i przy siatce

KIELCE, 12.3 (Tel. wł.).W Kielcach odbyły się spotkania piłki ręcznej w siatkówce i koszykówce drużyn męskich i żeńskich między reprezentacjami zrzeszeń Ogniwo i Związkowiec.

W koszykówce męskiej Ogniwo zwyciężyło Związkowca 41:39 (18:25). Związkowiec opierał się na zawodnikach poznańskiej Warty i Zrywu Łódź, Ogniwo reprezentowane było przez Cracovię. Punkty zdobyli dla Związkowca: Kwapisz — 14, Klewenhagen — 10, Kubicki — 6, Karalus, Chmielewski i Bednarowicz — po 2. Dla Ogniwa: Pacula — 15, Laska — 13, Będkowski — 6, Korcala — 5 i Cieślelski — dwa.

W koszykówce kobiecej Związkowiec pokonał Ogniwo 36:25 (20:12). Związkowiec reprezentowany był przez koszykarki Zrywu Łódź, Ogniwo przez Cracovię. Punkty dla Związkowca uzyskały: Janicka 22, Gruszczyńska — 9, Glażewska — 5. Dla Ogniwa: Dudkówna — 13, Starzeńska — I Seifert — po 4, Szreniawska i Gażyńska po 2.

Siatkarki ZS Ogniwo zwyciężyły Związkowiec 3:1 (15:2, 15:10, 5:15, 15:7). W siatkówce męskiej ZS Ogniwo zwyciężył ZS Związkowiec 2:1 (15:11, 10:15, 15:6). Drużyny Ogniwa tworzyła Polonia Bytom, Związkowiec — Koło Sportowe PLL Lot (Warszawa).

SPÓJNIA — KOLEJARZ 4:0

TORUŃ. W turnieju piłki ręcznej, między pionami Kolejarz i Spójnia, padły następujące wyniki:

w siatkówce męskiej Spójnia — Kolejarz 3:1 (15:13, 9:15, 15:13, 15:8),

w koszykówce żeńskiej Spójnia — Kolejarz 36:27 (20:6). Najwięcej punktów dla Spójni uzyskały: Pachlowa — 12, Tkaczyk — 6, Rogowska — 6; dla Kolejarza: Nowachowicz — 10, Bułżanka — 8. Kamecka — 7, Jaźnicka — 2.

Spotkanie w piłce koszykowej, między Spójnią a Kolejarzem, zakończyło się zwycięstwem Spójni 53:40 (28:20). Najlepszym graczem na boisku był Poburka (Kolejarz Kraków); ze Spójni wyróżnili się: Policewicz i Łaszcz (Warszawa).

W siatkówce żeńskiej, po zaciętej pięciosetowej walce, zwyciężyła również Spójnia 3:2 (16:14, 0:15, 5:15, 15:18, 15:12).

WŁÓKNIARZ — CHEMIA 3:1

ŁÓDŹ, 12.3 (Tel. wł.). W spotkaniach międzyzrzeszeniowych w piłce ręcznej reprezentanci Włókniarza mogą poszczycić się nowymi sukcesami. Mecz koszykówki rozegrany między ZS Włókniarz a ZS Unia Chemia zakończył się zwycięstwem Włókniarzy 61:28 (21:18).

Również w siatkówce Włókniarze byli górą. Chemicy zeszli pokonani 0:2 (12:15, 9:15). Nawet w mistrzowskiej drużynie Polski w siatkówce nie udało się zrehabilitować. Siatkarki Włókniarza całkiem nieoczekiwanie pokonali zespół Chemii 2:0 (15:11, 15:12). Na zwycięstwo to Włókniarki w zupełności zasłużyły.

Jedynie koszykarki Chemii odniosły zwycięstwo nad Włókniarkami 41:29.

O współpracę sportu Polski i Rumunii

Zapaśnicy rumuńscy w drodze do Poznania na mecz z Polską zawitali w piątek do Warszawy, gdzie zwiedzili miasto i AWF na Bielanach.

Tegoż dnia kierownik reprezentacji, wicedyr. Kultury Fiz. Rumunii, Likiartopol oraz prezes Biura Współpracy z Zagranicą, Horn — odbyli konferencję z przew. GKKF, posłem Motyką. Przedmiotem konferencji były sprawy związana z rozwojem sportu w obu krajach oraz zacieśnienie współpracy sportowej Polski i Rumunii.

W walce o memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny

Kwapień pewnie wygrywa bieg

ZAKOPANE, 12.3. (tel. wł.). Niebo bez chmurki, 5 stopni mrozu — to chyba najlepsze warunki, jakie może sobie wymarzyć narciarz! A mimo to niektórzy zawodnicy startujący w biegu na 14 km w pierwszym dniu Memoriału Bronisława Czecha nie trafili na właściwe smary! To nie jest już dziecinne tłumaczenie zawodników. Piszący te słowa i wiele innych osób obstawiło niektóre podejścia i zjazdy 14-tki, aby zobaczyć, komu trzyma na podejściach, a komu niesie na zjazdach.

I właściwie możnaby na palcach policzyć zawodników, którzy dobrali odpowiedni smar. Przeważnie, jeżeli zawodnik dobrze podchodził, to



Tadeusz Kwapień — wygrał w pięknym stylu bieg na 14 km, ale w skokach uplasował się dopiero na 13 miejscu. Na liście najlepszych narciarzy zajmuje narazie 4 pozycję

źle zjeżdżał i naodwrót. A zatym nieumiejętność smarowania nie należy wcale do legend, lecz obciąża in minus dobre imię narciarzy i... tych, którzy opieszale zabierają się do produkcji polskich smarów.

W sobotę przy wspaniałej pogodzie 33 biegaczy wyruszyło z przed schroniska na Ornaku na trasę. Trudna, norweska trasa, najeżona ostrymi i długimi podchodami, prowadziła z Ornaku w stronę Pysznej, wracała na Ornak i biegła ku przełeczy Iwaniackiej, a potem przecinała w poprzek Dolinę Kościeliską w zjeździe na Halę Smytnią. Tu następuje ostre podejście w górne rejony Hali Tomanowej, a potem następują zjazdy pełne skrętów i pętli koło Smreczyny aż na metę na Ornaku.

Bieg potwierdził doskonałą formę Kwapienia, który zupełnie nie zmęczony przyszedł na metę. „Odwalił on" prawie o 2 minuty Krzeptowskiego, który o tyle samo odskoczył od następnego Bukowskiego. Sensacją było zajęcie 4 miejsca przez Stefana Dziedzica, który w tym roku miał tylko 3 razy biegówki na nogach, przytem przegrał on o 1 sek. z Bukowskim!

Doskonale wypadł Kula, który nie tylko, że dobrze posmarował narty, ale poszedł, jak zwykle, bardzo ambitnie, przetrzymując na trasie dwa kryzysy oddechowe. Fakt, że specjalista skoczek nabił całą plejadę biegaczy, wystawia tym ostatnim smutne świadectwo.

NIEPOWODZENIA ŚLĄZAKÓW

W pobitym polu zostali wszyscy ślązacy, z których niespodziewanie najlepiej poszedł Fross.

Tego samego Frossa, kierownictwo sportowe ekipy naszej w Tatrzańskiej Łomnicy lansowało jako specjalistę skoczka..! Bardzo słabo pobiegł wicemistrz Polski w kombinacji alpejskiej Tajner, zajmując 13 miejsce. Wygrał z nim nawet Szumański z Karpacza, z którym przed biegiem nikt się nie liczył.

NA TRASIE JUNIORÓW

Równocześnie odbył się na trasie 8 km bieg juniorów, w którym zwycięstwo odniósł doskonale biegnący junior Józef Rubiś z zakopiańskiej Gwardii. Zawodnik ten potwierdził opinię, że jest on materiałem, z którego może wyrosnąć naprawdę wysokiej klasy biegacz.

O 2 minuty za nim przyszła nasza nadzieja na kombinację klasyczną Józef Karpiel, a na trzecim — bardzo dobrze zapowiadający się, biegacz z Karpacza Tadeusz Jankowski. Również niespodziewanie 5 i 6 miejsce przypadło zawodnikom Bielska, którzy pobili trzech juniorów z Zakopanego.

WYNIKI SENIORÓW NA 14 KM

1) Kwapień (Gwardia) 1,02,29, 2) Krzeptowski (SNPTT) 1,04,08, 3) Bukowski (Gwardia) 1,06.33, 4) Dziedzic (AZS) 1,06,34, 5) Kula (SNPTT) 1,09,52, 6) Kaczmarczyk (AZS) 1,09.55, 7) Fross (LZS) 1,10,58, 8) Szumański (Związkowiec Karpacz) 1.11,07, 9) Bolesław Krzeptowski (SNPTT) 1,11,41, 10) Raszka (LZS), 11) Tajner, 12) Wawrytko II.

Poza konkursem pobiegł Tadeusz Skupień (SNPTT), przychodząc na piątym miejscu z czasem 1,08,50.

Wyniki juniorów: 8 km: 1) Rubiś (Gwardia) 41,38, 2) Karpiel (SNPTT) 43,31, 3) Jankowski (Związkowiec Karpacz) 44,07, 4) Bafia (SNPTT) 45 39, 5) Halama (Ogniwo Bielsko), 6) Pędzikiewicz (Ogniwo Bielsko), 7) Kuroczka (SNPTT), 8) Zarycki, 9) Mieszczak.

W biegu tym nie startował najlepszy biegacz wśród juniorów Aleksander Kowalski, który nie dostał zwolnienia z pracy. Kowalski pracuje na poczcie w Zakopanem.

J. R. S.



... Krzeptowski — po dwóch konkurencjach przewodzi narciarzom walczącym o memoriał Bronisława Czecha. Przewagę nad rywalami zdobył Krzeptowski w „swoich" konkurencjach tzn. biegu płaskim i skokach.



BRONEK CZECH — najwspanialsza postać polskiego narciarstwa. Talent, który od pierwszych swych startów, w dziecięcym jeszcze wieku, budził podziw wśród fachowców. Zawodnik, którego wielki kunszt podziwiano w Europie i Ameryce. Był znakomitym biegaczem, równie dobrym skoczkiem, nie było dlań tajemnic w zjeździe, czy slalomie. Był wzorem ofiarności, ambicji, koleżeństwa, był bardzo skromny.

Bronek Czech miał w swej karierze wiele wielkich dni. Ale miał też wiele razy i dni pechowe. A te trafiały mu się w chwilach szczególnie ważnych. Dwa razy Bronek był bliski medalu olimpijskiego i wymknął mu się on oba razy z rąk. Raz na skutek upadku, drugi... z powodu sędziów.

W 1928 roku w St. Moritz Bronek po „18" był piąty wśród kombinatorów. Typowano go po tym wyniku na wicemistrza olimpijskiego. Po upadku w pierwszym skoku wylądował na 10 miejscu.

W 1929 roku Bronek święcił największy triumf. Na mistrzostwach świata, odbywających się w Zakopanem Czech zdobył nieoficjalne mistrzostwo w zjeździe.

Rok 1932 — Lake Placid. Po „18" Bronek jest ósmy. Stronniczy sędziowie wyprowadzili go na 7 miejsce po dobrych skokach.

Bronek Czech zginął w obozie oświęcińskim, skatowany na śmierć przez gestapowców. Pamięć o nim żyje jednak stale.

Kula pierwszy w skokach

ZAKOPANE, 12.3 (Tel. wł.). Do ostatniej chwili zdawało się, że skoki nie odbędą się. Najpierw zerwał się wściekły wiatr dochodzący do 7 st., a potem zaczął sypać gęsty śnieg. Starter na progu musiał robić długie przerwy między jednym skokiem, a drugim, aby wyczekać aż wiatr choć na chwilę przycichnie. Obyło się bez wypadku. Zawodnicy jakoś mieli szczęście do tych przerw w wichurze. Skakano z najmniejszego rozbiegu, śnieg początkowo dość nośny przysypany nowym zmniejszał szybkość na rozbiegu.

W tych warunkach konkurs nie pozostawił takiego wrażenia, jak oczekiwano. Prócz Kuli i może Krzeptowskiego wszyscy skakali poniżej swoich możliwości. Dotyczy to zwłaszcza Tajnera i Frossa, którzy skakali nerwowo, zbyt silnie pracując ramionami, aby utrzymać równowagę w powietrzu. Prawdziwym wiatrakiem był doskonale dysponowany tego dnia 20-letni Węgrzynkiewicz z Bielska, który w dwóch kolejkach miał drugie, co do długości, skoki za Kulą. Węgrzynkiewicz nie wytrzymuje jednak wychylenia do końca i jego faza lotu przed lądowaniem jest rozpaczliwym łapaniem równowagi.

Nieoczekiwanie pewnie skakał Dziedzic, który w trzeciej kolejce uzyskał tę samą długość co Kula. Szkoda tylko, że tak brzydko garbi się w locie.

Początek pierwszej serii nie zapowiadał długich skoków. Krzeptowski miał 56,5. Tyle samo Tajner, ale Kula mocno wybija się, dzięki doskonałemu ułożeniu ciała w locie, prawie nie stawiając oporu w powietrzu poszybował na 69 m. Skaczący po nim Węgrzynkiewicz również przekracza 60-tkę, ale tylko o 3 m.

W drugiej kolejce wszyscy skaczą dalej. Tajner forsuje na 62,5 m. Krzeptowski uzyskuje tę samę odległość, choć w powietrzu musi stoczyć walkę z niespodziewanym porywem wiatru, Fross ma 60,5 a Kula w najpiękniejszym stylowo skoku dnia uzyskuje 67 m i wreszcie Węgrzynkiewicz z trudnościami w powietrzu ląduje na 63 m.



Jan Kula — zaimponował w sobotę, przychodząc czwarty w biegu na na 14 km, a w niedzielę wysunął się na drugą pozycję memoriału Bronisława Czecha wygrywając pewnie konkurs skoków

Coraz gęstszy śnieg zalega kurtyną między progiem a zawodnikami jadącymi z rozbiegu. Progu nie widać i coraz trudniej utrafić na właściwy moment wybicia. Tajner spada na 56 m. Krzeptowski na 61, Dziedzic skaczący trochę w bok na prawo, mimo zamieci, uzyskuje swój najdłuższy skok 62 m. To samo ma Kula. Zwycięzca biegu Kwapień uzyskuje w skokach 13 miejsce (51, 51,5).

Konkurs skoków otworzyli juniorzy, z których najlepiej popisał się bardzo pewnie skaczący Jędruś Daniel.

Otwarty konkurs skoków odwołano. Publiczność smagana wiatrem i śniegiem opróżniła trybuny uciekając do domu.

Wyniki: 1) Jan Kula (SNPTT) 225 pkt., 2) Krzeptowski (SNPTT) 216,5, 3) Tajner (Bud. Goleszów) 198, 4) Fross (LZS Barania), 196,5, 5) Dziedzic (AZS) 196,5, 6) Węgrzynkiewicz (Ogniwo Bielsko) 195, 7) Nogowczyk (LZS Barania) 185, 8) Hoły (Gwardia) 181, 9) Raszka (LZS) 179, 10) Wawrytko II 176.

J. R. SUSZKO

Bolesne wspomnienie o Czechu i Marusarzównie

ZAKOPANE. 11.3. (tel. wł.. W piątek wieczorem spod lokalu SNPTT na Krupówkach, przy świetle pochodni, ruszyła ulicami miasta defilada zawodników, poprzedzona kapelą góralską. Uczestnicy uroczystości udali się na zimowy stadion sportowy pod Krokwią, gdzie przy tablicy pamiątkowej Bronisława Czecha uczczono pamięć zmarłego rozpaleniem ogniska, złożeniem wieńca i góralskim marszem żałobnym.

Wspomnienie o Bronisławie Czechu, zmarłym w Oświęcimiu i Helenie Marusarzównie, zamordowanej przez hitlerowców w więzieniu tarnowskim, wygłosił burmistrz Zakopanego — mgr Ustupski.

Otwarcia zawodów dokonał sekr. GKKF — płk. Szemberg, który w przemówieniu swym podkreślił opiekę, jaką otoczony jest sport w Polsce Ludowej, w przeciwieństwie do czasów sanacyjnych, kiedy np. narciarstwo dostępne było dla garstki uprzywilejowanych, a wielkie talenty sportowe w rodzaju Bronisława Czecha były zjawiskami wyjątkowymi.

Uroczystość na stadionie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

O mistrzostwo świata w hokeju staje do walki dziesięć zespołów

W PONIEDZIAŁEK 13 bm. rozpoczynają się w Londynie mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Liczba uczestników zredukowała się do 10 drużyn, przy czym istnieje jeszcze możliwość, że obrońca tytułu dwukrotny mistrz świata — CSR nie pojedzie do Londynu na znak protestu przeciw nie udzieleniu wiz wjazdowych dwu dziennikarzom czechosłowackim, m. in. jednemu z najsłynniejszych spikerów radiowych Europy — J. Lauferowi!

Nie ulega wątpliwości, że absencja hokeistów CSR obniżyłaby wartość tegorocznych mistrzostw i nowy mistrz nie miałby pełnych uprawnień do tytułu z chwilą, gdy nie zmierzyłby swych sił ze znakomitymi hokeistami naszego pobratymca.

Drużyny zgłoszone w Londynie, podzielone zostały na trzy grupy.

W I-ej znajdujemy: CSR, Anglię, Francję i Norwegię.

W drugiej: Kanada, Szwajcaria, Belgia.

W trzeciej: USA, Szwecja, Holandia.

Do finałów dojdą po dwie drużyny z każdej grupy z tym, że w końcówce nie liczy się spotkań z gier eliminacyjnych.

Już pobieżny rzut oka na stawkę przeciwników poucza, że **Polska nie miała żadnych szans i decyzja pozostania w domu była zupełnie słuszna.** Łatwo też wytypować finalistów z każdej grupy.

Z pierwszej będą nimi **CSR i Anglia.** Siły amatorskich hokeistów Anglii wprawdzie bliżej nie znamy, gdyż giną oni w powodzi drużyn zawodowych, ale należy przypuszczać, że poziomem przewyższą napewno Norwegię i Francję.

Z drugiej grupy wejdzie do finału **Kanada i Szwajcaria**, z trzeciej **USA i Szwecja**, gdyż zarówno Belgia, jak i w trzecim wypadku Holandia nie są odpowiednimi partnerami.

Co będzie w finale? — Na to odpowiedź jest trudniejsza! Nie ulega jednak wątpliwości, że jeśli hokeiści CSR znajdą się w Londynie, to zadanie będzie bardziej skomplikowane, niż w ubiegłych dwu latach.

Kanada wysłała tym razem do Europy drużynę rzeczywiście silną. — Tournée jej przed mistrzostwami po różnych krajach Europy uwieńczone było pełnym sukcesem, i przekonało, że Kanadyjczycy tym razem idą pełną parą na mistrzostwo! Jak się wydaje również i Szwecja znacznie się wzmocniła. Nie należy bowiem sugerować się słabymi wynikami mniejszych drużyn szwedzkich w czasie wycieczki po Czechosłowacji.

Nie znamy bliżej siły hokeistów St. Zjednoczonych, jednak przyjąć należy, że mogą oni w niejednym wypadku popsuć szyki. Niewiele oczekujemy natomiast po Szwajcarii, której poziom hokejowy znacznie się obniżył i która od czasu wielkiej trójki „-ni" i „-er" nie może jakoś powrócić do równowagi, mimo dobrych warunków i wielkiej tradycji w tej dziedzinie sportu.

Przypuszczamy więc, że walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy Kanadą, CSR i Szwecją. Na dalszych miejscach powinna uplasować się Ameryka, Anglia i Szwajcaria. Ewentualne wtargnięcie hokeistów USA na jedną z trzech pierwszych pozycji nie jest jednak wykluczone.

Program gier jest następujący:

Poniedziałek, 13 bm.: Anglia, — Francja, Szwajcaria — Belgia, USA — Szwecja, CSR — Norwegia.

Wtorek, 14 bm.: Anglia — CSR, Francja — Norwegia, Szwecja —Holandia, Kanada — Szwajcaria.

Środa, 15 bm.: USA — Holandia, CSR — Francja, Anglia — Norwegia, Kanada — Belgia.

PORAŻKA HOKEISTÓW SZWEDZKICH

SZTOKHOLM. Przygotowując się do mistrzostw hokejowych świata, szwedzka drużyna reprezentacyjna rozegrała rewanżowe spotkanie z zespołem kanadyjskim Edmonton Mercury, przegrywając 0:7 (0:1, 0:2, 0:4). W poprzednim meczu zwyciężyli Szwedzi 5:?

Dodatni bilans hokeistów CSR

OBROŃCA tytułu mistrza świata w hokeju repr. CSR rozegrała w trzech powojennych mistrzostwach — 22 spotkań, z czego wygrała 18, zremisowała 1, a przegrała 3 mecze (2 ze Szwecją i 1 z USA).

Hokeiści CSR dwukrotnie zdobyli tytuł mistrza świata, a trzykrotnie tytuł mistrza Europy. Tabelka 5 najlepszych drużyn startujących w trzech powojennych mistrzostwach przedstawia się następująco:

1) CSR	22	18	1	3	207:40
2) Kanada	15	11	1	3	143:15
3) Szwecja	22	13	2	7	152:58
4) Szwajcaria	23	14	2	7	162:75
5) USA	23	15	0	8	187:81

Korbut mistrzem Moskwy

W Moskwie na krytym korcie zakończyły się mistrzostwa stolicy ZSRR w tenisie. Mistrzem został Korbut, który w półfinale wyeliminował Ozierowa 6:4, 2:6, 6:1, 6:4. Ozierow miał słaby dzień i walczył bez woli zwycięstwa. W finale Korbut zwyciężył Karczagina 6:2, 6:1, 6:0. Korbut wygrał dzięki silnym serwisom i częstym a śmiałym wycieczkom do siatki.

W singlu pań Leo w finale pokonała Borisową 6:3, 5:7, 6:0. Gra Borisowej była może więcej urozmaicona, ale tenisistka ta nie miała wykończenia, gdy chodziło o zdobycie decydujących piłek.

W grze podwójnej kobiet zwyciężyła para Czuwyina — Sumarokowa

W grze podwójnej mężczyzn Ozerow i Korczagin, a w grze mieszanej Borisowa i Ozerow.



Mistrz zjazdu — Stefan Dziedzic, może okazać się najwszechstronniejszym narciarzem polskim. Dziedzic, po rozegraniu konkurencji norweskich znalazł się na trzecim miejscu memoriału a w konkurencjach alpejskich postara się o zdobycie przewagi punktowej nad Krzeptowskim i Kulą. Czy przewaga ta będzie tak duża, że pozwoli na wyprzedzenie rywali — zobaczymy

Sensacyjna porażka Cardala

PRAGA, 12.3 (Tel. wł.). Na zakończenie sezonu narciarskiego w Litomierzycach odbyły się w Harrachowie zawody narciarskie, podczas których najlepszy biegacz CSR Cardal doznał w biegu na 18 km sensacyjnej porażki, plasując się dopiero na 3 miejscu. Zwyciężył Simunek — 1:31,08; 2) Jon — 1:32,37; 3) Cardal — 1:33,06; 4) Dvorak — 1:33,29.

Startowało 29 zawodników, bieg ukończyło 25.

Szermierze CSR, Węgier i Rumunii na planszy Zakopanego

25 i 26 bm. odbędzie się w Zakopanem międzynarodowy czwórmecz szermierczy, z udziałem czołowych zawodników Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier i Polski. Rozegrane zostaną walki we florecie kobiecym oraz w szabli i szpadzie.

Walki w szpadzie odbędą się przy użyciu specjalnego aparatu elektrycznego do sędziowania, który nadszedł w tych dniach z Węgier.

Przygotowując się do spotkania, najlepsi szermierze polscy przebywają obecnie na obozie kondycyjnym w Zakopanem

Śniegowe odpryski

W ZAKOPANEM mówią, że w czwórboju narciarskiego nie można wybierać trudnych tras biegowych i zjazdowych, gdyż te są dla specjalistów. W czwórbojach startują zawodnicy, którzy są specjalistami albo w konkurencjach norweskich, albo alpejskich i dlatego pierwszych nie można puszczać na karkołomne zjazdy, jakim jest Ciemniak, a drugich na wyczerpujące i najeżone podchodami trasy biegowe jak to było na Ornaku.

NA mecie 14 km na Ornaku na próżno oglądaliśmy się za Staszkiem Marusarzem. Spotkaliśmy go później w schronisku, którego Staszek jest kierownikiem.

— Jak mogę chodzić na zawody, kiedy mam tu tyle gości, że nosa nie wystawiam ze schroniska — powiedział nam najlepszy skoczek i pokusztykał do kuchni zobaczyć czy mleko nie „leci".

DWAJ inwalidzi Staszek Marusarz i Jan Ciaptak zdjęli już gipsowe opatrunki z nóg, ale podobno z ich kontuzjami nie jest najlepiej. Trudno jeszcze mówić na pewno, ale wydaje się, że oba opatrunki założone były nie tak jak należy. A Ciaptakowi na dodatek zdjęto go za wcześnie.

Kto jednak będzie odpowiadał za te niedopatrzenia?

W BIEGU na 14 km Tadek Kwapień biegał na fińskich nartach, mających bardzo silne wygięcie. Umożliwia ono uzyskanie mocnego odbicia co wykorzystują Finnowie na swoich równinach i biegną z odbicia niezwykle długim krokiem. Kwapień swoje fińskie deski wysmarował smarem z 20 lat, który dostał od jednego z dziennikarzy.

WYDRUKOWANY komunikat z wynikami zawodów można dostać w dwie godziny po zakończeniu konkurencji. Pod tym względem nasi zakopiańczycy pobili nawet tak wzorowych organizatorów jak Czechosłowaków z Tatrzańskiej Łomnicy. Naturalnie organizatorzy mistrzostw Polski zostali pobici na głowę. Min. Wolski wyraził sekcji narciarskiej PTT swoje uznanie.

JRS

Wspólny obóz z kolarzami CSR
przygotuje do wyścigu W-wa-Praga

CZOŁOWI kolarze szosowi po sumiennej zaprawie zimowej przygotowują się do obozu w Polanie przed wyścigiem na trasie Warszawa — Praga. Będzie to trzecia z rzędu doroczna impreza „Trybuny Ludu" i czechosłowackiego pisma „Rude Pravo", organizowana przy pomocy PZKol. i sekcji kolarskiej czechosłowackiego Sokoła.

Organizatorzy wyścigu W — P — W ustalili, że w latach parzystych start wyścigu będzie w Warszawie, w nieparzystych — w Pradze. Ze startem łączy się sprawa sędziego głównego imprezy, a więc w tym roku będzie nim Polak.

Po dotychczasowych doświadczeniach, regulamin wyścigu zawiera kilka nowości, które są bardzo korzystne. Zrezygnowano m. inn. z udziału kolarzy w konkurencji indywidualnej, którzy w poprzednich wyścigach niepotrzebnie robili „tłok" na szosie. Dawaliśmy temu wyraz na łamach naszego pisma, podkreślając, że w trudnych imprezach wieloetapowych kolarze - indywidualiści nie powinni brać udziału, mając możność wykazania swych wartości w licznych wyścigach w konkurencji krajowej, a wyścigi o charakterze międzynarodowym typu W — P czy Tour de Pologne powinny być zarezerwowane tylko dla reprezentacji państwowych.

TYLKO 1 ZESPÓŁ PAŃSTWOWY

Następną nowością regulaminu są jednolite reprezentacje państwowe, złożone maksimum z 6 zawodników. I ta zamiana jest słuszna, bowiem szatkowanie reprezentacji na trzy drużyny, jak to było dotychczas, gmatwało niepotrzebnie obraz wyścigu i przysparzało wiele kłopotu zainteresowanym wyścigiem. Indywidualny lider wyścigu będzie jechał w żółtej koszulce, a lider zespołowy — w białych, co ułatwi orientację widzom na trasie. Zwycięzca etapu otrzyma jedną minutę bonifikaty — co jest również nowością regulaminu i nie było dotychczas praktykowane w naszym kolarstwie.

DOOKOŁA STOLICY

Dalszą i niezmiernie pożyteczną inowacją wyścigu jest pierwszy etap dookoła stolicy państwa organizującego imprezę. W ten sposób w tym roku mieszkańcy Warszawy zanim pożegnają kolarzy na drogę do odległej Pragi, będą mieli okazję obserwować zakończenie etapu, a że będzie to pierwszy etap, pozwoli na przegląd sił poszczególnych zespołów.

Organizatorzy przewidują udział 15 zespołów państwowych, a więc ogółem 90 zawodników, tzn. liczbę dostateczną do tego, aby wywołać wielkie zainteresowanie imprezą.

TRASA WYŚCIGU

Trasa I etapu w dn. 30 kwietnia będzie wiodła z Warszawy przez Jabłonnę, Zegrze, Serock, Pułtusk, Wyszków, Radzymin, następnie trasą W — Z na Stadion im. W. P. — razem 143 km.

Następne cztery etapy będą prowadziły do granicy CSR: II — 1 maja Warszawa przez Rawę Maz. i Tomaszów Maz. do Łodzi, 185 km, III — 2 maja Łódź — Wrocław, 212 km. IV — 3 maja Wrocław — Chorzów, 180 km, V — 4 maja Katowice — Cieszyn, 194 km. Dn. 5 maja nastąpi odpoczynek w Cieszynie.

VI — 6 maja Czeski Cieszyn — Gottwaldowo, 142 km, VII — 7 maja Gottwaldowo — Brno, 140 km, VIII — 8 maja Brno — Pardubice, 127 km i IX — 9 maja Pardubice — Praga, 146 km. Łączna długość trasy 1479 km.

Właściwy start wyścigu w Warszawie nastąpi w dniu Święta Pracy, a zakończenie w Pradze w dniu V rocznicy zwycięstwa Armii Czerwonej nad hitlerowcami.

KTO Z TEJ CZTERNASTKI?

Reprezentacja Polski będzie wyłoniona na obozie w Polanie, dokąd PZKol. powołał całą kadrę reprezentacyjną szosowców w liczbie 14 zawodników, mianowicie: Cuch — Gwardia, Gabrych — ŁKS Włókniarz, Królikowski — Kolejarz Polonia, Leśkiewicz — Gwardia, Mich — Ogniwo, Motyka — Gwardia, Nowoczek — Unia Ruch, Olszewski — Ogniwo, Rzeźnicki — Kol. Pol., Siemiński — Ogniwo, Świercz — ŁKS Włókniarz, Salyga — Gwardia, Wandor — Związkowiec, Wrzesiński — Kol. Pol. Na obozie zarezerwowano 15 miejsc, a nazwisko 15 kolarza będzie ustalone przez zarząd PZKol. w przyszłym tygodniu.

Obóz rozpoczyna się 27 marca i potrwa 4 tygodnie. Kierownikiem wyznaczono Stan. Czerniaka, a trenerem — Zygm. Wiśniewskiego. Razem z naszymi kolarzami będą trenowali zawodnicy czechosłowaccy w liczbie 15. Wspólny trening jeszcze bardziej wzmocni węzły przyjaźni kolarzy pobratymczych narodów, nadto udział zawodników CSR w naszym obozie jest dowodem dużego zaufania do metody polskiego treningu.

W ostatnich dniach powrócił z inspekcji czterech etapów prezes PZKol. Gołębiowski, który w towarzystwie przedstawiciela GKKF, Manczarskiego dokonał m. inn. szczegółowego opisu trasy. Zorganizowano już komitety poszczególnych etapów, na których czele stanęli przewodniczący Wojew. KKF, z wyjątkiem Cieszyna, gdzie przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest starosta powiatowy.

Ustalono już komisję sędziowską wyścigu — sędzia główny inż. Franc. Szymczyk, członkowie: Stan. Cieślak, Edm. Klimaszewski i T. Brzozowski. Do komisji wchodzi nadto trzech Czechosłowaków. Funkcje pomocnicze wyścigu będą spełniali przedstawiciele poszczególnych okręgów w liczbie 12 osób.

Z. W.

Kadra reprezentacyjna
juniorów - szosowców

ZARZĄD PZKol. ustalił kadrę reprezentacyjną juniorów szosowych, obejmującą 14 zawodników. Są to: Kwiatkowski i Nowak — Stal Kielce, Dyląg — Gwardia Kraków, Jurkowski — Ogniwo Lublin, Pewca — ŁKS Włókniarz, Sroka — Gwardia Łódź, Betting i Domagała — Kolejarz Poznań, Kiełbecki — Ogniwo Szczecin, Kajura i Wilczewski — Unia Śląsk, Adamiec — Ogniwo Warszawa, Jaworski — Gwardia Warszawa i Omiecki — Ogniwo Warszawa.

Kadra nie jest stała i w ciągu sezonu będzie ulegała zmianom w zależności od wyników zawodników. PZKol. apeluje do zrzeszeń, aby otoczyły zawodników wyznaczonych do kadry specjalną opieką, uwzględniając warunki życia prywatnego, życie sportowe i postępy w nauce.

Kadra reprezentacyjna juniorów będzie miała obowiązek startowania w wyścigach ogólnopolskich, co da jej możność osiągnięcia wyższego poziomu, nadto dla PZKol. będzie to okazją do ustalania członków kadry.

Kadra będzie startowała w czterech wyścigach na 75 km: w dn. 29. 6. w ramach wyścigu o puchar prezesa PZKol. w Warszawie, 18. 6. w ramach szosowych mistrzostw Polski w Poznaniu, 22. 7. w ramach wyścigu na historycznej trasie Lublin—Chełm — Lublin i 6. 8. w Katowicach.

PZKol. przeprowadził pewną zmianę w wyścigach dla niestowarzyszonych (posiadacze rowerów turystycznych). W sezonie odbędą się w okręgach tylko dwa wyścigi dla tej kategorii, na wiosnę i na jesień. Po wyścigu wiosennym niestowarzyszeni będą mieli okazję wstąpić do poszczególnych zrzeszeń sportowych, pod których opieką będą w lecie kontynuowali trening, natomiast wyścig jesienny umożliwi najlepszym z nich przeprowadzenie zaprawy zimowej w ramach zrzeszeń.

AZS Wrocław kwalifikuje się do ligi szermierczej

SZCZECIN, 12.3 (Tel. wł.). Budowlani Szczecin — AZS Wrocław w szermierce 6:10. Do decydującego szablowego meczu o zakwalifikowanie się do Ligi szermierczej, drużyna szczecińskich Budowlanych przystąpiła osłabiona brakiem kontuzjowanego Kiesewettera. Wrocławianie przyjechali w najsilniejszym składzie z Suskim na czele. Szczecinianie zawdzięczają przegraną słabej odporności psychicznej oraz niedostatecznej kondycji. Wystarczy powiedzieć, że prowadzący 4:2 Kaczmarczyk (Bud.) przegrał 4:5 z Oleksiewiczem. Podobnie Kozieł z Budowlanych prowadził 4:3 z Malczewskim przegrywając 4:5. Wrocławianie dzięki zwycięstwu zakwalifikowali się do Ligi. Najlepszym z nich był Suski, który nie przegrał żadnej walki. Podobali się też Oleksiewicz i Malczewski. U gospodarzy dobrze walczyli Kozieł i Kaczmarek. Kaczmarek miał nawet szansę pokonania Suskiego.

Zobowiązanie Parpana

KRAKÓW, 12.3 (Tel. wł.). W czasie walnego zebrania ZS Ogniwo, które wybrało nowe władze z dotychczasowym prezesem Mrugaczem na czele, zobowiązał się reprezentant Polski środkowy pomocnik Ogniwo Cracovii Tadeusz Parpan do bezpłatnego instruowania zawodników kół sportowych Ogniwa przeznaczając na ten cel po 2 godziny tygodniowo.

Powitana z oplauzem deklaracja Parpana znalazła żywy oddźwięk wśród jego kolegów, czego dowodem było złożenie podobnego zobowiązania przez Rybickiego.

Cyrk AIBA jedzie do Chicago

Reprezentacja Europy przeciw USA przegrałaby z... Europą

W DNIU 18 kwietnia na ringu w Chicago odbędzie się doroczne spotkanie pięściarskie Europa — Ameryka. Na mecz ten AIBA wyznaczyła już drużynę: musza Hammalainen (Finlandia), kogucia Jensen (Dania), piórkowa Bataille (Francja) i rezerwowy Conell (Irlandia), lekka Mac Culagh, półśrednia Jorgensen (Dania), średnia Vallet (Francja), półciężka Segni (Italia), ciężka Innocenti (Francja), rez. Kuusela (Finlandia).

Oczywiście drużyna ta nie będzie w żadnym wypadku wykładnikiem sił pięściarstwa europejskiego. Pominięci bokserzy państw Demokracji Ludowej nie wzięliby i tak udziału w imprezie organizowanej przez spekulantów amerykańskich. Przypomnimy czym są te „sławne" mecze Ameryka — Europa, urządzane przez trust prasy amerykańskiej Hearsta. Spotkania służyły zawsze amerykańskim menażerom za sidła boksu zawodowego, organizowane są bowiem po mistrzostwach USA, toczących się pod nazwą walki „o złote rękawice".

Mistrzowie „złotych rękawic" w meczu z Europą przechodzą jakby ostatni egzamin przed przejściem na zawodowstwo.

Przypomnijmy sobie, że gdy przed wojną Kolczyński uzyskał w czasie meczu Europa — Ameryka zwycięstwo przez k. o. na ringu w Chicago, menażerowie amerykańscy opadli go jak stado wilków, składając nęcące oferty, aby tylko podpisał kontrakt.

CO BY SIĘ STAŁO...

„Mlada Fronta" zapytuje co stało by się z drużyną Europy, AIBY — gdyby tak przed wyjazdem spotkała się z ósemką, złożoną z bokserów ZSRR i państw Demokracji Ludowej. „Mlada Fronta" proponowałaby taką drużynę: musza Majdloch (CSR), kogucia Erdesi (Węgry), piórkowa Awdiejew (ZSRR) lub Antkiewicz (Polska), lekka Petrina (CSR), półśrednia Torma (CSR), średnia Papp (Węgry), albo Szczerbakow (ZSRR), półciężka Stiepanow (ZSRR), ciężka Koroliew (ZSRR).

Naszym zdaniem, skład proponowany przez „Mladą Frontę" można by jeszcze wzmocnić: musza Majdloch (CSR), albo Kasperczak (Polska), lub też Bułakow (ZSRR), kogucia Erdesi (Węgry), piórkowa Awdiejew (ZSRR), lekka Grejner (ZSRR), półśrednia Torma (CSR), średnia Papp (Węgry), półciężka Rademacher (CSR), ciężka Koroliew (ZSRR).

Jesteśmy przekonani, że taka drużyna rozgromiłaby „reprezentację Europy".

Powracając do rzekomej reprezentacji AIBA, przypomnimy, iż Fin Hammalainen nieznacznie pokonał Woźnicka w czasie meczu Polska — Finlandia, kogut Jensen był wicemistrzem Europy. Piórkowiec Bataille jest niezłym bokserem i słusznie zdobył mistrzostwo Europy. Również Mac Culagh zdobył tytuł w Oslo. W półśredniej Duńczyk Jorgensen nie odegrał żadnej roli w Oslo. Francuz Vallet w średniej był dotychczas nieznany i dopiero w 1950 r. zdobył mistrzostwo Francji. W półśredniej Segni został mistrzem Europy, po wyrównanej walce z Rademacherem. W ciężkiej Innocenti przegrał w Oslo, a mistrzostwo zdobył Węgier Behe. Rezerwowy Fin Kuusela pokonał Szymurę w czasie ostatniego meczu Polska — Finlandia.

K. G.

Prawie 1000 debiutantów
w I Kroku pływackim stolicy

NA STARCIE pierwszego kroku pływackiego w stolicy, zorganizowanego przez Radę KF i Sp. WRZZ, stanęło 952 debiutantów. Wielu z nich wykazało się dobrym przygotowaniem i niezłymi czasami. Konkurencja szła sprawnie po konkurencji.

W pierwszym dniu brało udział 527 zawodników, w drugim (niedziela) — 425. Nie dopisały kobiety. Ogółem zebrało się ich w pływalni tylko 161

Poważny zawód sprawiło ŹS Spójnia największe zrzeszenie stolicy. W barwach jej widzieliśmy zaledwie 6 zawodników!

Oto kilka ciekawszych wyników pierwszego kroku:

100 m grzb.: Olejnik (PLTT Związkowiec) 1:30.6; 50 m z granatem: Łagoda (PLL Lot Związkowiec) — 38,1; 50 m na OSFiz.: Furmaniak (CPN Związkowiec) — 30,4; 100 m dow.: Kociszewski (Zakł. Wytw. Marciniak Stal) — 1:09.2; 100 m klas.: Wrzosek (Zakł. Wytw. Marciniak Stal) — 1:31,8; 25 m na OSFiz. do l. 15: Boguta (Gł. Inst Chemii Przemysł. Ogniwo) — 16,8. Wyniki kobiet naogół słabe.

16 sprawiedliwych na mecze ligowe 26 bm.

Zarząd Polskiego Kolegium Sędziów ustalił następującą obsadę sędziowską na ligowe zawody w dniu 26 marca br.

I KLASA PAŃSTWOWA

Ogn. Cracovia — Zw. Warta, Długosz, Wrocław.
Kol. Polonia — Górnik Szomb., Michalik, Kraków.
Kolejarz Poznań — BZ AKS Chorzów, Kropicki, Szczecin.
Unia Ruch — Zw. Garbarnia, Losiak, Poznań.
ŁKS Włókniarz — Gwardia, Krumholz, Śląsk.
Górnik Radlin — Legia W-wa, Przybysz, Bydgoszcz.

II KLASA PAŃSTWOWA

Grupa Wschodnia

Ogn. Polonia Byt. — Związkowiec Przemyśl, Jesionka, Kraków.
Włókniarz Częst. — Związkowiec Chełmek, Orliński, Katowice.
Kolejarz Przemyśl — Stal Katowice, Olewski, Kraków.
Stal Lipiny — Ogn. Tarnovia, Wilgusiak, Lublin.
Lublinianka — Ogn. Skra Częst., Buśkiewicz, Warszawa.

Grupa Zachodnia

Gwardia Szczecin — Widzew Łódź, Kukucki, Gdańsk.
Kolejarz Bydg. — Włókniarz Bzura, Biernacik, Kraków.
Związkowiec Radom — Bud. Lechia, Radoszewski, Sosnowiec.
Bud. Polonia Św. — Stal Sosnowiec, Trawkowski Łódź.
Kolejarz Ostrów — Kolejarz Toruń, Cichawa, Radom.

COFNIĘTE ZAWIESZENIA

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń w sprawie zawieszonych hokeistów: Franciszka Knycińskiego i Hilarego Skarżyńskiego — ZKS Stal Katowice zawieszenie wyżej wymienionych z dniem 1 marca br. cofnął, a Skarżyńskiego ukarał jedynie ostrą naganą.

Vrzanova mistrzynią świata

W Londynie zakończyły się kobiece mistrzostwa świata w jeździe figurowej, z udziałem 14 zawodniczek. Tytuł mistrzyni świata zdobyła ponownie doskonała łyżwiarka czechosłowacka Alena Vrzanova, uzyskując 1.359,16 pkt.

Vrzanova była zdecydowanie najlepszą zawodniczką mistrzostw, zarówno w ćwiczeniach obowiązkowych, w których zdobyła prowadzenie, jak i w jeździe dowolnej.

Drugie miejsce zajęła Angielka Altwegg — 1.345,71 pkt., przed mistrzynią Ameryki Północnej Sherman (USA), która uzyskała 1.330,58 pkt.

Mistrzostwo świata w jeździe figurowej na lodzie w konkurencji mężczyzn zdobył zeszłoroczny mistrz Button (USA) — 1.419,47 pkt. przed Kiraly (Węgry) — 1.344,92 pkt.

W Tarnowie

Barwiński pozostaje nadal wierny barwom „Tarnovii" W pierwszym meczu przeciw Un. Mościce, w ub. niedzielę zaznaczył swą obecność strzeleniem 2 bramek.

Po 2-letniej przerwie treningi „Tarnovii" objął z powrotem Wł. Lemiszko, któremu Tarnovia miała do zawdzięczenia awans do I-szej Ligi.

Seyrlhuber, repr. bramkarz „Orląt", otrzymawszy zwolnienie z Un. Mościce przeniósł się do Tarnovii. W tej chwili drugoligowcy tarnowscy mają 3-ch równorzędnych bramkarzy (Dwuraźny, Rychlicki, Seyrlhuber) — natomiast tylko jedną piątkę ataku.

W CHEŁMKU

W składzie Związkowca (Chełmek) nie zajdą, w stosunku do roku ub. żadne większe zmiany. Juniorzy: Muszyński w obronie i Hebda w napadzie będą częściej reprezentowali barwy klubu, aby u boku rutynowanych: Obtułowicza, Zatorskich, Guzdy, Borowskiego i i. hartować się w ciężkich zawodach o punkty.

Drużynę trenuje nadal trener PZPN K Żelazny.

Z KRAKOWA

Rada Kultury i Sportu przy ORZZ przeprowadza kursy szkoleniowe dla działaczy kół sportowych. W 2 kursach przeszkolono 45 uczestników, w większości zamiejscowych. Trzeci i ostatni kurs odbędzie się w WUKF w dniach 14 — 18 bm.

Brak treningu, spowodowany częściowo brakiem odpowiednich sal do ćwiczeń, sprawił, że w mistrzostwach bokserskich okręgu bierze udział 25 zawodników. Ogn. Cracovia zgłosiła 8, Un. Groble 4, Legia i Gwardia po 3, Wł Korona i Unia Oświęcim po 2, Związkowiec, Kr. i Kolejarz, Tarnów — po 1.

Umasowienie sportu wśród studentów wyższych uczelni krakowskich znajduje swój wyraz w coraz częściej organizowanych turniejach międzyuczelnianych. W turnieju siatkówki uczestniczyły drużyny wszystkich uczelni. Do finałów, które rozegrane zostały w niedzielę (12 bm.) zakwalifikowały się: A. H., Akad. Lek., Politechnika, U. J., A. G., i PWSP. W koszykówce pierwsze miejsce zajął wydz. rolniczo-leśny UJ, wygrywając w finale z prawnikami 24:18.

Przygotowania do organizacji masowej imprezy piłkarskiej „Puchar Polski" prowadzi komitet wykonawczy, na którego czele stoi mgr Jesionka (WUKF). W skład komitetu wchodzą przedstawiciele Rady KF przy ORZZ, Rady Sportu wiejsk., kuratorium, zrzeszeń sport., KOZPN, podokręgów, kol. sędziów oraz WG i D.

PIŁKA NOŻNA WE WROCŁAWIU

WROCŁAW, 12.3 (Tel. wł.). Pierwsze mecze piłkarskie o mistrzostwo Dolnego Śląska, które odbyły się we Wrocławiu, przyniosły wyniki: Legia — Włókniarz, Bielawa 5:1 (1:1); Ogniwo Wrocław — Unia Żary 6:0 (3:0).

16 lat Ligi CSR

PRAGA, 12.3 (Tel. wł.). W mistrzostwach Ligi czechosłowackiej uzyskano następujące rezultaty: Presov — Cechie Karlin 2:3, Teplice — Dynamo Koszyce 2:0, CSD Plzen — Slavia 3:1, Bratislava — Bohemians 3:1, ATK — Trnava 4:2, Sparta — Victoria Plzen 0:0, Zilina — Witkowice Zelezarny 0:1.

W tabeli prowadzi Bratislava.

LIGA piłkarska CSR, która w tym roku wystartowała już 5 marca, istnieje od 1934 r. Z obecnej ilości drużyn (14) jedynie Sparta i Slavia uczestniczą w rozgrywkach ligowych bez przerwy. Nic też dziwnego, że w tabelce, uwzględniającej wszystkie spotkania ligowe od 1934 do 1949 r. włącznie, wymienione kluby prowadzą zdecydowanie. Na czele jest Sparta, która wyprzedziła swego odwiecznego rywala tylko o 13 pkt.

	gier	pkt.	st. br.
1) Sparta	218	333	788:316
2) Slavia	218	320	832:353
3) NV Bratislava	186	208	465:363
4) Skoda Pilzno	195	187	420:463
5) Bohemians	125	135	343:274
6) CSD Pilzno	113	114	282:259
7) Sokol Zilina	103	110	214:132
8) CSD Kosice	105	106	214:132
9) Trnava	77	71	147:179
10) ATK	39	42	100: 85
11) Teplice	39	40	90: 75
12) Cechie Karlin	60	39	115:195

13) — 14) Sparta Presov i Vitkovicke Zelezarny — dopiero w tym roku awansowały do I Ligi.

Młodzież wiejska motoryzuje się

Legia oraz Wojew. Rada Sportu Wiejskiego zorganizowała w Dąbrówce, gm. Jabłonna pod Warszawą pierwszy w Polsce kurs motorowy dla LZS. Kurs obliczony na 150 osób potrwa 6 tygodni.

W otwarciu wzięli udział m. in. przedstawiciel ZG Legii, gen. Luśniak i przew. Rady Sp. Wiejsk. — poseł Sokół.

Trzy lekkoatletyczne rekordy świata zatwierdzone

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna uznała ostatnio następujące uzyskane w 1949 r. wyniki jako rekordy świata:

3000 m — Reiff (Belgia) — 7:58,8.
440 j p. pł. — Ault (USA) — 52,2.
4×1500 m — Gavle IF (Bengtssen, Bergvist, Aberg, Eriksson) — 15:30,2.

LICEUM BUDOWNICTWA MISTRZEM POZNANIA W KOSZYKÓWCE

POZNAŃ. W międzyszkolnym turnieju koszykówki, w którym brało udział 8 szkół zawodowych Poznania, zwyciężyła drużyna Liceum Budownictwa, przed Ośrodkiem Szkolenia Zawodowego im. J. Stalina Mecz finałowy między tymi drużynami zakończył się wynikiem 18:14 (10:2). Trzecie miejsce zajęło Liceum Spółdzielcze.

Turystyka dla mas pracujących

INAUGURACYJNE zebranie Rady Turystycznej — o czym donosiła już prasa — dało niezmiernie ciekawy i bogaty materiał, który pozwoli na rozpoczęcie pracy w dziedzinie turystyki na nowych podstawach. Okres, w którym zebrała się Rada, poprzedza tzw. wielki sezon wiosenno-letni, kiedy istnieją najlepsze warunki do uprawiania powszechnej, naprawdę masowej turystyki.

Przed wojną organizacje turystyczne były wąskie, elitarne, związane z klasą posiadającą. Turystyka nie była zjawiskiem powszechnym, a nawet propaganda istniejącego ruchu, służyła ówczesnym władzom przez swój konserwatywny i reakcyjny charakter.

TURYSTYKA DLA MAS

Inny musi być charakter turystyki w naszych warunkach, w Polsce Ludowej. Turystyka musi służyć masom pracującym i przez nie powinna być uprawiana. Dlatego koniecznym jest, aby jej sprawą zajęły się masowe organizacje świata pracy, jak Związki Zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Młodzieży Polskiej. Poważną podbudową dla ruchu turystycznego stwarzają wczasy zarówno niedzielne, jak również urlopowe, organizowane przez F. W. P. Rozpoczęta została również akcja wycieczek młodzieży wiejskiej, organizowana przez ZSCh i ZMP w oparciu o pomoc PBP Orbis. To są nowe formy turystyki, ale również nową musi być jej treść.

Jakie zadania stawiamy turystyce, zorganizowanej na masowych podstawach? Są to:

1) Regeneracja — odnawianie sił i zdrowia ludzi pracy, hartowanie i wzmacnianie organizmu ludzkiego,

2) zapoznawanie całego społeczeństwa, a głównie młodzieży, z ojczystym krajem, ze szlakami walki klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne i narodowe, ukazywanie wspaniałego tempa odbudowy i rozbudowy kraju,

3) uczenie pracy i życia zespołowego, gromadnego, zaradności, niesienia wzajemnej pomocy, społecznego podziału funkcji wykonywanych przez jednostki dla dobra całej gromady,

4) tworzenie jedności młodzieży ze wsi i miast, wzajemne poznawanie warunków pracy, nauki i życia młodzieży wiejskiej i miejskiej.

Tak pomyślana turystyka będzie dawać olbrzymie korzyści wychowawcze, zdrowotne, polityczne, społeczne i sportowe.

ZADANIA URZĘDU TURYSTYCZNEGO

Rada Turystyczna omówiła obszernie sprawy organizacyjne ruchu turystycznego. W przyjętej na zakończenie rezolucji, określono wyraźnie zadania i obowiązki, stojące przed resortami i organizacjami, jak również postulowano utworzenie jednego Towarzystwa Turystycznego, które scentralizowałoby prace istniejących dotychczas wielu Towarzystw, nieraz o bardzo lokalnym charakterze.

Wskazano również na zadania Urzędu Turystycznego, który będzie fachowym organem państwowym w tej dziedzinie. Ostateczne omówienie i zatwierdzenie projektów organizacji spraw turystyki, będzie przedmiotem najbliższych obrad Komisji Organizacyjnej Rady.

Podsumowując obszerną dyskusję, przewodniczący Rady, poś. Reczek, wskazał na kilka zasadniczych punktów, jednogłośnie przyjętych przez plenum Rady.

TAK więc stworzone zostały warunki do upowszechnienia turystyki i nadania jej społeczno-politycznej treści. Obecnie stoją przed wszystkimi zainteresowanymi organizacjami i związkami zadanie pełnego włączenia się do pracy w tej dziedzinie; od tego, w jakim stopniu wykażą zainteresowanie Zw. Zawodowe, ZSCh, ZMP, a głównie koła związkowe i sportowe, a więc organizacje dołowe, zależy powszechność i masowość turystyki, zależy udostępnienie jej tym, którzy najbardziej potrzebują zdrowego i pożytecznego wypoczynku, masom pracującym naszego kraju (R).

Pismo sportowe ZMP. Redaguje Komitet Nakładem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik"
Redakcja: Warszawa, ul. Mokotowska 3 tel. 8.70-03, 8.70-01, 8.82-51 skrz. poczt. 181
Administracja (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16, tel. 8.10-26 Konto P. K. O. I — 3005
Prenumerata miesięczna wynosi zł 100.— Kwartalna . . . . zł 300.— po uprzednim wpłaceniu na konto P.K.O. Nr I — 3005
Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie cel wpłaty na odwrocie przekazu.
Cena ogłoszeń: 50 mm × 1 łam = 80 zł.
Złożono w Drukarni ZMP, Warszawa Odbito w Drukarni „Czytelnik Nr 2"
B-103801

Mistrzostwa bokserskie okręgów

Wiele niespodzianek w Poznaniu

Grzelak przegrał z Frankiem

POZNAŃ, 12. 3. (Tel. wł.) Batalia o tytuł najlepszej ósemki bokserskiej zgromadziła w Poznaniu 80 najlepszych pięściarzy z całego województwa.

Spoglądając na tegoroczne mistrzostwa z perspektywy zeszłorocznych, rzuca się w oczy przede wszystkim masowy udział prowincji. Widać, że praca trenerów w poszczególnych powiatach zrobiła swoje, że w kierunku umasowienia boksu na prowincji zrobiono dużo.

Przechodząc do omówienia niektórych walk w przedbojach, stwierdzić trzeba, że sędziowie punktowi nie zawsze stanęli na wysokości zadania. W ćwierćfinałach bowiem ani Kaźmierczak (Kol) nie przegrał z Cisłowskim, ani Ratajczak (Warta) nie uległ Kuczykowi I (Kol). Również zwycięstwo Guzewicza (Gw. Gorzów) nad Sikorskim (Spójnia) było problematyczne. Jeden z błędów sędziowskich naprawiono w ten sposób, że do półfinałów w miejsce Cisłowskiego dopuszczono Kaźmierczaka. (A dlaczego nie naprawiono innych błędów? — przyp. red.).

Na najlepszym poziomie stały walki finałowe, przy czym doszło w nich do kilku sensacji. Największą stanowi zwycięstwo Franka, który pokonał Grzelaka (Włókn. Kal.) w sposób nie podlegający dyskusji. Drugą niespodzianką było zwycięstwo Czaplińskiego (Stal Ziel. Góra), który już w 1 rundzie znokautował Wiśniewskiego (Gw Pozn).

REWELACJA MISTRZOSTW

Czapliński był rewelacją tegorocznych mistrzostw. Liczący zaledwie 19 lat pięściarz zielonogórskiej Stali, zdobył zaszczytny tytuł mistrzowski, mając na swym koncie zaledwie 5 walk. 2 wygrał przed mistrzostwami z mało znanymi zawodnikami przed czasem, a 3 walki stoczył w czasie mistrzostw indywidualnych. Zawodnik ten o wielkiej wytrzymałości i doskonałych warunkach fizycznych, posiada nadzwyczaj silny cios z prawej, przebijający nawet gardę przeciwnika. Czaplińskim zainteresowali się delegaci POZB, którzy przebywali na kursie unifikacyjnym dla sędziów w Poznaniu. Po naradzie postanowili oni oddać Czaplińskiego pod opiekę Sztama na kurs dla przodowników, który rozpocznie się w poniedziałek w Czerwieńsku.

W ogólnej punktacji nagrodę przechodnią dla najlepszego klubu zdobyła Warta 20 pkt.

Nagrodę najlepszego technika zdobył zawodnik poznańskiej Warty — Strenk. Jego walka finałowa z Pankem zelektryzowała widownię. Obaj pokazali boks w najlepszym wydaniu, przyczym optycznie wypadł lepiej Strenk, skuteczniejszym natomiast był Panke. Po walce różnie komentowano wynik spotkania. Jedni przyznawali zwycięstwo Strenko wi, drudzy Pankemu.

Wyniki finałów: musza Woźniak (Kol. Ostrów), spotkał się z Manelskim (W). Walka była pokazem dobrego boksu. Lepsza kondycja Woźniaka przechyliła w 3 r. szalę zwycięstwa na jego stronę.

W koguciej Sucharski (Gw. Gorzów) zwyciężył Kaczmarka (Bud.). W II r. po celnej prawej Kaczmarek poszedł do 7 na deski.

DYSKUTOWANY WYNIK

W piórkowej Panke (Gw. Pozn.) pokonał Strenka (W). Walka była zacięta, przyczym Panke atakował z doskoków, a Strenk walczył ostrożnie, wykorzystywując każdą okazję do kontrowania.

W lekkiej Guzewicz (Gw Gorzów) wygrał w. o. z powodu niedopuszczenia przez lekarza Ścigały (Włókn. Kal.), który doznał w ćwierćfinale silnej kontuzji oka.

W półśredniej Kaźmierczak (Kol. Poznań) znokautował w 1 rundzie Lecha (W).

W średniej walka między Wiśniewskim (Gw. Poznań) a Czaplińskim (Stal Zielona Góra), trwała również bardzo krótko. Podczas wymiany Wiśniewski inkasuje potężny cios i zostaje wyliczony.

GRZELAK PRZEGRYWA

W półciężkiej Franek (Wa) po b. ładnej walce zwyciężył pewnie Grzelaka (Włókn.). Doskonale usposobiony Franek, dobrze punktuje lewymi prostymi, a w zwarciu również zbiera punkty. Po dwu przegranych rundach Grzelak, u którego uderzał brak kondycji, otrzymał dwa napomnienia za nieczystą walkę.

W ciężkiej po zaciętej, lecz stojącej na słabszym poziomie walce, Gładysiak (Kol. Poznań) wypunktował Jądrzyka (Gw. Poznań).

W ringu sędziował Zawadowski (Łódź), na punkty: red. Misiurewicz, Wróż, Stępowski, Kowalski, Urbaniak (wszyscy z Poznania). *(Ol)*

Na palcach można było policzyć

dobre walki we Wrocławiu

WROCŁAW, 12. 3. (Tel. wł.) W ciągu 4 dni trwania indywidualnych mistrzostw bokserskich Dolnego Śląska opuszczaliśmy Halę Ludową z rozczarowaniem. Nie ma co owijać w bawełnę. Poziom był opłakany! Startowało wprawdzie 70 zawodników z 14 klubów, ale walki na dobrym poziomie można było policzyć na palcach jednej ręki. Na starcie zabrakło 4 zeszłorocznych mistrzów okręgu: Sobki, Walugi, Domańskiego, Klimeckiego (ten ostatni definitywnie pożegnał się z ringiem). Tylko Stal i Gwardia wysłały w bój dobrze przygotowanych zawodników.

W eliminacjach Miszczuk (Ogniwo) przegrał niespodziewanie z Misiorkiem (Kol. Świdnica) a Szczepan (Stal) wypunktował Kotasia (Dg). W ćwierćfinałach jedną walką, która mogła zadowolić było spotkanie Czajkowskiego z Kargolem. Wygrał minimalnie Czajkowski.

CZTERY WALKOWERY

W półfinałach zamiast przewidzianych 16 walk, odbyło się 12, gdyż cztery razy odstukiwano walkower. Z tych 12 walk zadowolić mogły 4, w których Kudłacik wygrał nieprzekonywająco z Włodkiem, Sztolc pokonał Grymina (w 1 rundzie Sztolc trafił silnie Grymina, który dwa razy był na deskach i przegrał wysoko rundę). W drugim i trzecim starciu lekko przeważał Grymin. Szczepan, po wyrównanej walce, odniósł zwycięstwo nad Jurkiem (Legia), a Matuła (St) wygrał przez poddanie się Kuli w 2 rundzie. Była to dramatyczna walka. W I rundzie walczący doskonale Kula miał punktową przewagę, ale w drugim starciu potężny sierp Matuły zwalił Kulę z nóg. Po „sześciu" Kula wstał, ale poszedł on jeszcze dwa razy na deski, po czym w stanie zupełnego zamroczenia poddał się.

WALKI FINAŁOWE

Wyniki walk finałowych nie były trudne do przewidzenia. W muszej Kasperczak (Gw) rozprawił się łatwo z klubowym kolegą Łakomym, w koguciej Faska (St) wygrał z Czajkowskim (St). Walka miała przebieg wyrównany, ale Faska był w lepszej kondycji fizycznej.

W piórkowej Kaflowski (Gw) pokonał gwardzistę Symonowicza. W lekkiej Żurawski (Og) pokonał Kudłacika (Pol. Świdnica). Werdykt ten krzywdzi wyraźnie Kudłacika, który zasłużył na zwycięstwo. Kudłacik był szybszy, doskonale blokował i nieustannie punktował przeciwnika.

W półśredniej Sztolc (St) pokonał Szczepana (St). Sztolc wykazał niezłą kondycję i posłał nawet Szczepana do „8" na deski w 3 rundzie. W średniej Matuła (St) rozprawił się szybko z Żoncą (Budowlani), który poddał się na początku 2 rundy.

WALIZA NA RINGU!

W półciężkiej Krupiński (St) rozprawił się jeszcze szybciej z Maćkowiakiem (Kol) nokautując go w 1 rundzie. W ciężkiej mieliśmy sensację: Jeż (Bud) mający 189 cm wzrostu i 92 kg wagi wygrał z Kosturkiewiczem (Zw). W tej kategorii startowało 10 zawodników.

Drugiego dnia zawodów w Hali Ludowej omal nie doszło do zamieszek. Jeden z „działaczy" nazwiskiem Kargier — nie zadowolony z sędziego ringowego, rzucił na ring walizkę! Na szczęście przedmiot ten minął się z celem, ale sprawca został zatrzymany przez władze M. O. *(Dr.)*

I Krok we Wrocławiu

WROCŁAW, 12.3 (Tel. wł.). Przed walkami finałowymi o tytuły bokserskie odbyły się finały pierwszego Kroku bokserskiego. Tytuły zdobyli: papierowa Jackowiak (St.), musza Gregorowicz (Gw.), kogucia Kugler (Ogn.), piórkowa: Preis (Zw.), lekka: Zapolski (Kol.), średnia: Jarosiński (Bud.), półciężka: Kużej (Gw.).

Walka w półśredniej się nie odbyła.

Nowi mistrzowie Krakowa

KRAKÓW, 12.3 (Tel. wł.). Z 25 bokserów startujących w walkach o mistrzostwo okręgu do finałów zakwalifikowało się 6 zawodników Ogniwa Cracovii, 3 zawodników Legii, po 2 z Grobli, Gwardii i Korony oraz 1 z Tarnovii. W wyniku spotkań finałowych tytuły mistrzów zdobyli: w muszej — Domański (Ogn. Cr.), zwyciężając przez t. k. o. w 3 r. Szymańskiego (Unia Groble), w koguciej — Wojtusiak (Gw.) wygrał przez t. k. o. w 3 r. z Guzikiem (Ogn. Cr.), w piórkowej Leja (Ogn. Cr.) zwyciężył Pasławskiego (Wł. Kor.), w lekkiej Pistek (Unia Groble), wygrał z Lisikiem (Ogn. Cr.), w półśredniej Piątkowski (Gw.), zwyciężył Kowalczyka (Ogn. Cr.), w średniej Rapacz (Ogn. Cr.) wygrał z Kamińskim (Legia), w półciężkiej Szymula (Wł. Kor.) zwyciężył przez t. k. o. w 1 st. Pocuszkę i w ciężkiej Malina (Legia) wygrał z Gądkiem (Tarnovia).

Na najlepszym poziomie stała walka piórkowców. Najlepszą kondycję wykazali Szymula i Wojtusiak.

Walki finałowe

zawiodły publiczność pomorską

BYDGOSZCZ, 12.3 (Tel. wł.). Tytuły mistrzów zdobyli: Piwoński (Kol. Toruń), Piński (Kol. Inowr.), Kowalewski (Zw. Bydg.), Wąsik (Zw. Chełmża), Buczkowski (Zw. Bydg.), Polakiewicz (Stal Gr.), Cebulak (Zw. Chełmża), Niewczas (Gw. Toruń).

Mistrzostwa zgromadziły na starcie 48 zawodników z 14 klubów. W eliminacjach odpadł w koguciej typowany na mistrza Przybylski z Torunia, który przegrał z młodym Terlikowskim z Inowrocławia.

W półfinałach wyeliminowani zostali Piński z Włocławka i Nitzler z Chełmży, w półśredniej, oraz Dormowicz w średniej.

Walki finałowe zawiodły publiczność. Jedynie pojedynki w koguciej i piórkowej stały na możliwym poziomie. Bardzo słabą była walka w muszej, w której spotkali się Szulc (Kol. Inowr.) i Piwoński (Kol. Toruń). Inowrocławianin, który wierzy jedynie w siłę ciosu, walczył chaotycznie i nieczysto.

W koguciej Tepliński (Kol. Bydg.) i Piński (Kol. Inowr.) wnieśli na ring dużo bojowości i temperamentu.

Najlepsza walka była w piórkowej pomiędzy Kowalewskim (Zw. Bydg.) a Głoniakiem (Kol. Inowr.). Obaj nieźli technicznie ruszają od razu do ataku. Dysponujący silniejszym ciosem Głoniak, trafia pierwszy. Kowalewski rewanżuje się i uzyskuje lekką przewagę w 1 r. W 2 starciu, po silnej kontrze Głoniaka, Kowalewski na chwilę przysiada. W 3 st. obaj zawodnicy dążą za wszelką cenę do zwycięstwa. Głoniak otrzymuje napomnienie z bicie głową, co ostatecznie decyduje o jego przegranej.

W lekkiej spotkali się Piotrowski (Kol. Bydg.) i Wąsik (Zw. Chełmża). W 3 starciu Piotrowski zostaje kontuzjowany (brew) i odesłany do rogu.

W półśredniej spotkali się koledzy klubowi Baranowski i Buczkowski. Buczkowski trafia silnie w żołądek, poczym Baranowski odpoczywa dwukrotnie do „8" na deskach. W 2 starciu Baranowski zdobywa wyraźną przewagę nad Buczkowskim. W 3. st. znowu przewagę zdobywa młody Buczkowski.

Walka w średniej pomiędzy Polakiewiczem (St Grudz) a Wernerem (Spójnia Złotów), była mało ciekawa. Polakiewicz wygrał zasłużenie.

Walka w półciężkiej pomiędzy Buńkowskim (Kol Toruń) a Cebulakiem trwała niecałą minutę. Cebulak trafia Bańkowskiego prawą, po którym to ciosie Kolejarz zostaje wyliczony.

Niewczas (Gw Toruń) i Trawiński (Kol. In) walczyli chaotycznie i bezmyślnie. Niewczas w 3 rundzie posyła Trawińskiego na deski. Wyczerpanego Trawińskiego sędzia odsyła do rogu. *(w)*

Bokserzy Polonii remisują w Gdyni

GDYNIA, 12.3. (tel. wł.). W towarzyskim meczu pięściarskim Zespół Stołeczny Kolejarza Polonii zremisował z miejscowym Związkowcem 8:8. Wynik ten jest dość szczęśliwy dla gospodarzy, bowiem w lekkiej Lipka, mając przewagę nad Kuźmińskim został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

Przebieg walk (na I m. gospodarze) Lebiedziński zwyciężył w 1 r. przez t. k. o. Wielgomasa. W koguciej Bötcher nie rozstrzygnął spotkania z Biedakiewiczem. W piórkowej Samulewski znokautował w 2 r. Pankowskiego. W lekkiej Kuźmiński zwyciężył Lipkę na skutek dyskwalifikacji. Warszawianin posłał przeciwnika w 1 r. na deski. Lipka został zdyskwalifikowany za uderzenia po gongu.

W I półśredniej Zelka przegrał z Jaworskim, Blok uległ w 2 r. przez t. k. o. Karpińskiemu. W średniej Żabiński został wypunktowany przez Wilczka. W półciężkiej Łysiak zremisował z Owczarkiem.

21 drużyn szkolnyh 262 zawodników

Mistrzostwa gimnastyczne szkół warszawskich w skokach przez skrzynię i kozła zgromadziły na starcie 21 zespołów, z których każdy składał się z 12 zawodników.

Szkoły im. Batorego, Reytana i Jasińskiego zgłosiły po 2 zespoły. Z prowincji startuje tylko jedna drużyna z Sochaczewa.

Najlepszy poziom wykazują drużyny Reytana, zeszłorocznego mistrza, Jasińskiego, Batorego. Nieźle prezentują się zespoły Kołłątaja i Limanowskiego.

Na zawody przybył sekretarz GKKF, ob. Kosman

Mistrzowska Gwardia

w niemistrzowskiej formie

Gwardia (Kr.) — Gwardia (W) 3:1 (0:0). Bramki dla Gwardii (Kr) zdobyli: Jaskowski 2, Mamoń jedną; dla Gwardii (W) E. Maruszkiewicz z karnego.

Gwardia (Kr): Jurowicz; Dudek, Snopkowski; Wojniewicz, Legutko, Szczurek, Mordarski, Jaskowski, Kohut, Gamaj, Mamoń.

Gwardia (W.): Andrzejkiewicz; Rosa, Stykowski; Cioszek, E. Maruszkiewicz, Waśko; Olszewski, Hachorek, Cichocki, Rusak, A. Maruszkiewicz.

Sparingowy mecz dwóch Gwardii mógł ucieszyć tylko kibiców drużyny stołecznej, która na tle mistrzowskiego zespołu Polski wypadła nadspodziewanie dobrze, prowadząc niemal do pół godziny przed końcem meczu 1:0. Dopiero ostatni zryw gwardzistów krakowskich i słabsza kondycja warszawian sprawiły, że goście zeszli z boiska jako zwycięzcy.

W drużynie ligowej obok ustalonych już sław widzieliśmy kilku młodych zawodników, którzy, powiedzmy szczerze, wypadli lepiej niż ich renomowani koledzy.

W niedzielnej formie wolimy zdecydowanie Gamaja i Jaskowskiego, niż trzech repów Mordarskiego, Kohuta i Mamonia. Również w pomocy młody Wojniewicz wypadł nieco lepiej niż Szczurek i Legutko. Jurowicz nie miał pola do popisu i trudno osądzić jego formę. Para obrońców interweniowała skutecznie.

W zespole warszawskim na szczególne wyróżnienie zasługuje E. Maruszkiewicz, który grał na środku pomocy. Stoper Gwardii warszawskiej był dla ataku krakowskiego trudną do przebycia zaporą. Poza nim wyróżnić jeszcze można Olszewskiego, Wąśkę i bramkarza Andrzejkiewicza, który jednak musi się jeszcze nauczyć sztuki piąstkowania.

Mimo huraganowego wiatru i padającego od czasu do czasu śniegu na trybunach stadionu Legii zgromadziło się ok. 3.000 widzów, którzy opuszczali boisko z uczuciem niezadowolenia. Jedna podsłuchana rozmowa jest bardzo charakterystyczna.

— Co sądzisz o grze gwardzistów krakowskich?

— Zaczynam wierzyć w powojenną tradycję piłki nożnej. Zespół, który zdobywał mistrzostwo był w roku następnym cieniem samego siebie. Tak było z Kolejarzem — Polonią, a potem ze Związkowcem — Wartą i tak będzie prawdopodobnie z Gwardią Kraków, chyba, że inni ligowcy będą grali jeszcze gorzej. *(gw)*

SŁABA FORMA KOL. POLONII

Kolejarz Polonia w towarzyskim meczu piłkarskim pokonał po słabej grze A klasową Spójnię-Marymont 4:3 (0:1). Ligowcy wystąpili w pełnym składzie jedynie bez Wolosza. Silna wichura i śnieg z deszczem utrudniały grę. W Polonii wyróżnił się Wiśniewski w pomocy oraz Szularz w ataku. Bramki dla zwycięzców zdobyli Szularz — 2, Szczepański i Brzozowski, dla Spójni — Cybulski — 2 i Boroniecki (z karnego).

Legia Ib — Okęcie 6:0 (2:0). Bramki zdobyli: Wilczyński, Krzykała i Ziemski po dwie. Wyróżnił się Mazur (L.). Sędziował Sznajder.

Kol. Znicz — Kol. Otwock 2:3 (1:2). Niespodziewane zwycięstwo zespołu B kl. nad zeszłorocznym mistrzem okręgu. Bramki dla zwycięzców Grzęda, Galas i Gawroński, dla pokonanych Wojciechowski i Schiele. Sędziował Jeliński.

Ostatnia próba

POZNAŃ, 12.3 (Tel. wł.). Związkowiec Warta — Kolejarz Ostrów 4:1 (2:1).

Mimo niepogody piłkarze Warty rozegrali ostatni swój treningowy mecz z drugoligowym zespołem Kolejarza z Ostrowa. O normalnej grze nie mogło być mowy, gdyż boisko pokryte było kałużami wody a padający prawie bez przerwy śnieg i silna wichura dała się zawodnikom mocno we znaki. Lepiej przygotowana drużyna Warty odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo nad Kolejarzem. Na wyróżnienie z drużyny zielonych zasługuje Krystkowiak w bramce, Groński oraz Opitz w ataku. Słabiej natomiast wypadł lewoskrzydłowy Melosik. Bramki dla Warty zdobyli: Szymura, Kaczmarek, Opitz po 1, honorową bramkę dla Kolejarza Młynarek z rzutu karnego.

Mistrzostwa bokserskie W. O. Z. B.

Indywidualne mistrzostwa Warszawy w boksie rozpoczną się w piątek w sali Ogniska. Faworytami w muszej są: Frąckowiak i Patora, w koguciej Kubowicz i Szadkowski, w piórkowej Tyczyński i Sieradzan, w lekkiej Komuda i Żyrawski, w półśredniej Wesołowski, Kwaśniewski, Kukulak i Jankowski, w średniej Wilczek i Kolczyński, w półciężkiej Famulicki, Woźniak, Ryś, Archadzki, w ciężkiej Szymura i Gościański.

Na boiskach Krakowa

KRAKÓW, 12.3 (Tel. wł.). **Ogniwo Cracovia — Unia Groble 2:1 (1:1).** Mimo najlepszego składu osiągnęła Cracovia z trudem zwycięstwo nad ambitnym i dobrym technicznie zespołem Grobli. Bramki dla ligowców zdobyli: Urbanik i Różankowski II, dla pokonanych Dąbros.

Związkowiec Garbarnia — Stal Chrzanów 5:0 (3:0). Między strzelcami bramek dla ligowej drużyny znajdujemy nazwisko obrońcy Piekulskiego, który solowy rajd od własnej bramki zakończył celnym strzałem zdobywając trzecią z rzędu bramkę. Pozostałe bramki były dziełem Browarskiego, Bożka, Parpana i Łasiewicza (karny). W drużynie chrzanowskiej najlepsze było trio obronne w składzie Oleksik, Nocula i Gierwa.

Tarnovia — Włókniarz Krosno 5:0 (3:0). Tarnovia na swoim boisku, grając z licznymi rezerwami pokonała Włókniarzy krośnieńskich. Bramki zdobyli Rojk i Broda po dwie, oraz Braty.

BUDOWLANI CHORZ. — STAL SOSN. 3:2

SOSNOWIEC. W Sosnowcu odbyło się finałowe spotkanie turnieju o puchar „Trybuny Robotniczej", w którym spotkały się drużyny Budowlanych z Chorzowa i sosnowieckiej Stali. Mecz, zakończył się zwycięstwem lepszej kondycyjnie drużyny chorzowskiej. W drużynie zwycięzców najlepiej zagrali: Wieczorek oraz Barański i Spodzieja. U pokonanych wyróżnić należy bramkarza Poważkę i Majewskiego II.

Bramki zdobyli — dla Budowlanych: Barański, Muskała i Czech; dla Stali: Powała i Majewski.

TOWARZYSKIE MECZE LIGOWCÓW POMORSKICH

BYDGOSZCZ. Przygotowując się do zawodów o mistrzostwo II Ligi Kolejarz Brda (Bydgoszcz) i Kolejarz (Toruń) rozegrały towarzyskie spotkanie piłkarskie.

Kolejarz (Bydgoszcz) pokonał Kolejarza (Tczew) 7:1 (1:1).

W Inowrocławiu miejscowy Związkowiec (Kujavia) niespodziewanie pokonał Kolejarza (Toruń) 5:1 (2:0).

Nowy atak ŁKS Włókniarz

ŁÓDŹ, 12. 3. (Tel. wł.) W meczu towarzyskim ŁKS Włókniarz pokonał Widzew 5:2 (4:0). Łodzianie wystąpili bez Łącza. Ich linia ataku w porównaniu z rokiem ubiegłym została przestawiona. Rolę kierownika napadu objął Baran. Na lewym łączniku próbowano Kozińskiego, a na lewym skrzydle nowy nabytek z Bielawy Zygmuncika. Na tle Widzewa próba ta wypadła pomyślnie.

PIŁKARZE BZURY WYGRYWAJĄ W CIESZYNIE

Pierwszy mecz piłkarski, rozegrany w Cieszynie w tym roku, między II-ligowym Włókniarzem Bzurą, a miejscowym Piastem Ogniwo, zakończył się, po wyrównanej grze, zwycięstwem gości 2:1 (2:0).

LEGIA W-WA — LUBLINIANKA 3:0 (2:0)

LUBLIN. W rewanżowym spotkaniu towarzyskim miejscowa Lublinianka uległa warszawskiej Legii 0:3 (0:2).

Wszystkie bramki zdobył Sąsiadek. Sędziował Michalewski (Lublin). Zainteresowanie zawodami duże.

UNIA RUCH — AZS 6:1 (2:0)

SZCZECIN. Rozegrane w Szczecinie towarzyskie spotkanie piłkarskie, między II-lig. śląskim Ruchem a A klasowym AZS-em, zakończyło się zwycięstwem gości 6:1 (2:0). Bramki dla gości zdobyli: Cieślik i Suszczyk — po 2, Rurański i Tim po 1, dla akademików — Żwirek.

Szczecin — Śląsk na dwa fronty

SZCZECIN, 12.3 (Tel. wł.). Okręgi: szczeciński i śląski doszły już ostatecznie do porozumienia, co do meczów ósemek reprezentacyjnych. Spotkania odbędą się w dniu 2 kwietnia na dwa fronty. Seniorzy walczyć będą w Bielsku, a juniorzy w Szczecinie.

Po meczu w Bielsku ósemka szczecińska rozegra po raz pierwszy spotkanie w Krakowie z reprezentacją okręgu w dniu 4 kwietnia.

★

Indywidualne mistrzostwa bokserskie seniorów okręgu szczecińskiego odbędą się w dwu terminach. Przedboje odbędą się w Szczecinie i Słupsku w dwu grupach w dniach 17 — 19 bm. a finały w Szczecinie w dniach 25 — 26 bm. Z zeszłorocznej ósemki mistrzów okręgu nie będzie bronił tytułu 3-krotnego mistrza Możdżyński, który powrócił do Warszawy. Inni, a mianowicie Biedakiewicz, Wierzbicki, Sadowski, Rynkowski, Ambroż, Wierzbowicz i Rutkowski — najprawdopodobniej zjawią się na starcie.

41 atletów na mistrzostwach stolicy

Indywidualne mistrzostwa atletyczne stolicy zgromadziły 41 zawodników z 6 klubów. Poziom walk był na ogół średni. Większą bojowość i ambicję wykazywali młodzi zawodnicy.

Do sensacji mistrzostw należy zaliczyć porażkę Wiciaka — Związkowiec z Dąbrowskim — Budowlani. Drugą sensacją była porażka Książkiewicza — Ogniwo z Maliszewskim — Budowlani, trzecią — zwycięstwo Ruszkiewicza — Ogniwo nad Redą — Związkowiec.

Wyniki: musza — 1) Świętulski, Ogniwo, 2) Kasperski Ogniwo; kogucia 1) Rokita, Związkowiec, 2) Kosna, Radom, 3) Karpiuk, Gwardia; piórkowa — 1) Markowski, Związkowiec, 2) Skolimowski, Budowlani, 3) Domański, Ogniwo; lekka — 1) Dąbrowski, Budowlani, 2) Wiciak, Związkowiec, 3) Matuszak, Ogniwo; półśrednia — 1) Sawka, Związkowiec, 2) Piwowarski, Budowlani, 3) Rubik, Stal; średnia — 1) Maliszewski, Budowlani, 2) Drozd, Radom, 3) Książkiewicz, Ogniwo; półciężka — 1) Ruszkiewicz, Ogniwo, 2) Reda, Związkowiec, 3) Kulisa, Budowlani. W wadze ciężkiej żaden z klubów nie zgłosił zawodników.

W dźwiganiu ciężarów, wyłoniono mistrzów tylko w dwu wagach: lekka — trójbój olimpijski (wyciskanie, rwanie, podrzut) — 1) Ceroń 228,6, 2) Niewiadomy R. 185,8, 3) Niewiadomy M. 175,4; półciężka: 1) Sadowski 285,2, 2) Krzyżański 237,6, 3) Rustecki 186,0.

Puchar ZSRR w boksie

W Związku Radzieckim rozpoczęły się już rozgrywki o puchar ZSRR w boksie. W Moskwie, gdzie rozgrywki mają się zakończyć do 18 marca, rozegrano już wiele spotkań drużynowych. Głównym sędzią jest Ogurienko, zawodnik, który w Warszawie walczył z Kolczyńskim.

MISTRZOWIE FRANCJI NA ROK 1950

Mistrzami amatorskimi Francji w boksie, po turnieju rozegranym w Limoges, zostali: Sergues, Dumensil, Godhi (Algier), Carrara, Moreau, Vallet, Cocurel, Innocenti

Puchar Polski wkładem piłkarstwa

do umasowienia polskiej kultury fizycznej

BYŁO rzeczą jasną, że najpopularniejszy sport — piłka nożna nie pozostanie w tyle! Do ogólnego współzawodnictwa w organizowaniu imprez masowych dołączył się obecnie PZPN i to naturalnie z gigantycznym rozmachem! Wynika to zresztą z charateru reprezentowanego przez niego sportu, do którego uprawiania potrzeba z miejsca 22 ludzi nie licząc trójosobowej obsady sędziowskiej.

Puchar Polski nie jest frapującą niespodzianką, gdyż był on dawno awizowany! Frapuje natomiast rozmiar na jaki kroi się ta impreza. Termin ukończenia zgłoszeń upływa 10 kwietnia a dziś już „preliminuje się" udział **najmniej 6.000 zespołów,** co pomnożone przez 11 daje około **70.000 piłkarzy** nie licząc całego aparatu organizacyjnego i sędziowskiego.

Na terenie okręgów odbywa się chwalebna rywalizacja. Warszawa zapowiada 800 drużyn, Śląsk w tej chwili 900 a przekroczy zapewne tysiączkę, Poznań z siedmioma setkami dystansuje na razie bastiony krakowskie, obsadzone 600 zespołami. Białystok i Olsztyn meldują skromnie — 50. Trudno, — czym chata bogata!

Radzi jesteśmy wszystkim, a w szczególności tym nieznanym zespołom piłkarskim, które ukryte gdzieś po warsztatach pracy, szkołach, na wygonach wiejskich i w skromnych ad hoc sklecanych kolektywach ulicznych czy dzielnicowych, nigdzie nie zarejestrowane, nikomu nie znane, na pierwszą wieść o imprezie, dostępnej dla wszystkich, — zgłosiły swój akces.

Tak pierwsza faza Pucharu Polski, rozgrywki dnia 30 kwietnia, jako wkład sportowców dla uczczenia Święta Pracy 1 Maja, przejdzie przez cały kraj niby burza, mobilizując masy zawodników, i organizatorów, werbując dla polskiej kultury fizycznej dziesiątki tysięcy nowych ludzi.

Brzmi to wszystko pięknie, ale... prosimy zastanowić się, jak olbrzymiego nakładu pracy i jakiej sprawności organizacyjnej potrzeba, by puścić aparat w ruch.

DZIĘKUJEMY SĘDZIOM

Zacznijmy od takiego „drobiazgu" jak obsady sędziowskiej! Trzy tysiące spotkań wymaga 3 tysięcy sędziów nie licząc bocznych!

Kadra polskich sędziów piłkarskich z biedą i trudem wspina się do wyżyny 1500 osób! Akurat pół sędziego na mecz! Będzie jednak inaczej. Nasi obywatele od gwizdka i kalosza nie chcą pozostać w tyle i dziś już deklarują masowo gotowość prowadzenia dziennie dwu i więcej zawodów na jednym boisku. Deklarują również wkład finansowy w postaci zrezygnowania z diet a nawet kosztów przejazdu, co w pozycji wydatków stanowiłoby olbrzymią sumę. Tak więc nie pozostaje nic innego, jak p. t. sędziom podziękować za obywatelskie stanowisko i skrzętnie notować współzawodnictwo na tym polu!

ROZSZERZONE ZADANIA

Problem obsady rozwiązany zostanie zresztą i przez powołanie na stanowisko arbitrów starszych, doświadczonych graczy oraz działaczy piłkarskich. Rola sędziów w pierwszej fazie, to jest na szczeblu rozgrywek powiatowych, nie ograniczy się jedynie do gwizdania. Przejmą oni na siebie zadania sprawozdawców. W sprawozdaniach swych opiszą wszystko, a więc oprawę, przemówienia, akcenty polityczne, zachowanie się zawodników, ich umiejętności, ewentualnie wskażą paluszkiem na talenty, obliczą frekwencję, a przed meczem postarają się w krótkich słowach uświadomić nowych adeptów w kunszcie piłkarskim.

Ale nie koniec kłopotów! By grać, potrzeba piłek, a zapotrzebowanie ich dojdzie do ok. 2.000! PZPN zwrócił się już z apelem do klubów, Zrzeszeń i Pionów. Kierownictwo stoi bowiem na słusznym stanowisku, że nie ważny jest kostium, nie muszą być specjalne buty, ochraniacze itp. akcesoria, ale nie można w żadnym wypadku dopuścić by do gry używano szmacianek czy tp. zastępczych przedmiotów. Musi być piłka i to f u t b o l o w a!

Opieka sanitarna i choćby najpobieżniejsze zbadanie lekarskie przed zawodami — to dalszy postulat. Lekarze sportowi mogą nie wystarczyć, sięgnie się więc po lekarzy gminnych, którzy otrzymają odpowiednie wskazówki i może... zainteresują się medycyną sportową.

Z boiskami też nie prosta sprawa, ale za pole gry posłużą ewent. pastwiska, łąki, dziedzińce szkolne (nawet w Sierpcu! Przyp. Red.).

Do propagandy imprezy posłużyć ma plakat, który jest w opracowaniu i już w niedługim czasie rozejdzie się po całym kraju. PZPN chciałby chętnie każdemu uczestnikowi ofiarować w upominku małą odznakę. Realizacja zależy od... finansów.

Wgłębiliśmy się w szczegóły trybów machiny organizacyjnej, a teraz wypadnie zorientować się z grubsza w systemie.

SYSTEM

W Pucharze Polski uczestniczyć może każdy zespół obojętnie czy rejestrowany czy nie w PZPN. Kluby mogą wystawiać taką ilość drużyn, na jakie je stać! Na boisku znajdą się zespoły ludowe, wojska, milicji, starzy i młodzi, mieszkańcy miast, miasteczek i dalekich osiedli wiejskich.

Drużyna przegrywająca odpada z dalszej konkurencji, tak że po pierwszym dniu gier (30.IV) zostanie już tylko połowa uczestniczących zespołów. Szczęśliwcy ci staną do walki w drugim rzucie powiatowym. Trzecia faza — to gry na szczeblu wojewódzkim, po których w ogniu zostaną już tylko 32 drużyny. Na tym zakończą się rozgrywki roku bieżącego.

W przyszłym roku do 32 drużyn, które przebiły się przez ciężkie walki w trzech rundach, dołącza się 32 drużyny pierwszej i drugiej Klasy Państwowej! 32 dalsze spotkania zredukują liczbę uczestników do połowy później do 16, 8, półfinałów i finału, który odbędzie się w roku 1951 w ramach Spartakiady, która będzie stanowiła przegląd dorobku polskiej kultury fizycznej.

W wypadku wyniku remisowego nastąpi dogrywka do pierwszej bramki, maksymalnie jednak 2 x 30, tak że w sumie może spotkanie dwu drużyn trwać 2 i pół godziny. O ile w tym czasie nie będzie rozstrzygnięcia, to o udziale w następnej rundzie zadecyduje **losowanie,** które przeprowadzone zostanie na miejscu przez sędziego.

Rozgrywki dnia 30 kwietnia odbywać się będą przy wolnym wstępie i otrzymają bardzo uroczystą oprawę. Będą one stanowiły jeden z ważnych punktów programu uroczystości 1-Majowych, co samo już nadaje im specjalne znaczenie.

Jubileuszowy Turniej Miast

okrasą sezonu futbolowego

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ obchodzi 30-lecie swego istnienia. Obchodzi bez bankietów, przemówień, dekoracji. Widomym znakiem uroczystego roku będzie Jubileuszowy Turniej Miast, który zastąpi zarówno puchar Kałuży jak i Puchar Ziem Zachodnich.

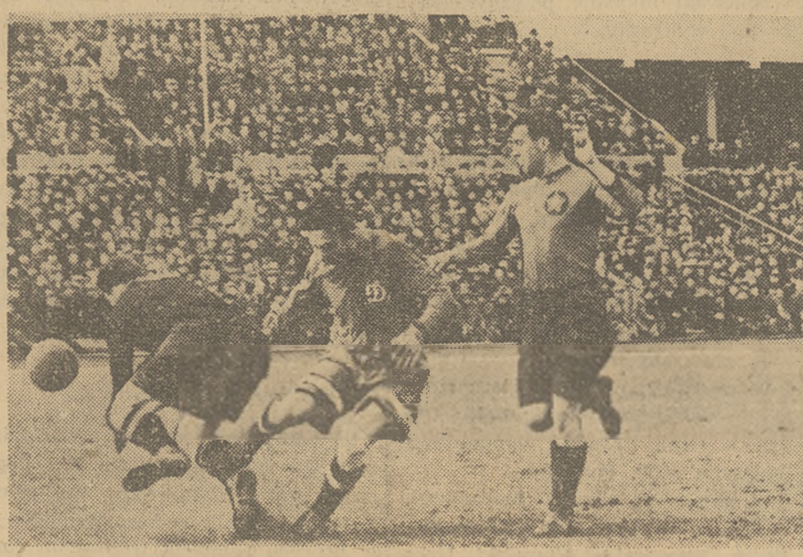
Na łamach Przeglądu parokrotnie występowaliśmy przeciw systemowi rozgrywek pucharowych, stosowanych w ub. latach, które w żadnym wypadku nie spełniały sportowych zadań. Zasięg ich był ograniczony a wskutek tego i zainteresowanie mniejsze. Poza tym kombinowana metoda, polegająca na liczeniu meczów i rewanżów przedłużała imprezę i pozbawiała emocjonalnych wartości, jakie daje czysty system pucharowy.

Braki te wyeliminuje całkowicie Turniej Miast. Uczestniczyć w nim będzie 36 ośrodków. Zasięgiem swym obejmie więc całą Polskę. Wartość turnieju tkwi w tym, że poszczególne ośrodki zmuszone będą przygotować jak najlepsze zespoły reprezentacyjne, że Kapitanat PZPN będzie miał okazję zapoznać się z nowymi graczami i ocenić ich możliwości, że wreszcie przyzwyczaimy się do zestawiania zespołów kombinowanych, co ułatwić może dobór pełnych członów do Drużyny Narodowej.

Rozgrywki Turnieju Miast odbywać się będą w dniach spotkań międzypaństwowych tak, że nie naruszą kalendarzyka, ale w związku z tym wstawiono do regulaminu punkt, który powiada, że gracze powołani w dniu tym do reprezentacji państwowej nie mogą brani być pod uwagę przy zestawianiu reprezentacji miast. Ma to tę zaletę, że zmusi do szukania nowych twarzy, co w niejednym wypadku wyjdzie tylko na korzyść.

Wobec tego, że w Turnieju uczestniczyć będzie 36 drużyn zaszła konieczność zorganizowania przedbojów, któreby doprowadziły do zasadniczej liczby 32.

Przedboje odbędą się już 26 bm., przy czym do walki staną Kalisz — Leszno, Wałbrzych z Jelenią Górą, Cieszyn z Bielskiem i Gliwice z Zabrzem. Terminy dalszych gier są: 16.4; 4.6; 27.8 (ćwierćfinał); 8.10 (półfinał); 12.11 finał.



Walka pucharowa dwóch najlepszych zespołów ZSRR — CDKA i Dynamo Moskwa

Piłkarze ZSRR przed sezonem

MOSKWA. Piłkarze ZSRR rozpoczęli już przygotowania do mistrzowskiego sezonu. Mistrz ZSRR Dynamo Moskwa trenuje na własnym stadionie pod okiem zasłużonego mistrza sportu Michała Jakusina, zwycięzca pucharu ZSRR Torpedo również nie poozstaje w tyle i zapowiada silnie odmłodzony skład drużyny a w najbliższych dniach wyjeżdżają na południe Związku Radzieckiego drużyny CDKA i Spartaka

Sztandar współzawodnictwa

wzniosą triumfalnie piłkarze

ZWOLENNICY piłkarstwa znają dobrze nazwiska: Jakubika, Lasiewicza, Parpana, Góreckiego. Od wielu lat powtarzają się te nazwiska, gdy wymienia się wyróżniających się zawodników krakowskiego Zw. Garbarnii. Zwolennicy piłkarstwa nie wiedzą jednak, że te same nazwiska powtarzają się również, gdy chodzi o pracę i pilność robotników krakowskich. Prawie cała ligowa drużyna Garbarnii z wyjątkiem uczących się jeszcze (a również wyróżniających się pilnością i postępami) Browarskiego, Bieńka i Glajcara — pracuje w zawodzie garbarskim.

Jakubik, Lasiewicz, Jodłowski, Górecki, Stefaniszyn, Pawłowicz, Młynarczyk i przyszli ich następcy w ligowej drużynie: Markocki, Król, Kosek, Liszka, Kurnik pracują w Garbarni Nr. 1 a Parpan, Kaliciński, bokserzy: Romek, Chlipkiewicz, Pieniążek, Waśko oraz mistrz kolarski Kupczak w Garbarni Nr. 3.

MELDUNEK LASIEWICZA

Garbarnia Nr. 1 współzawodnicząc z garbarniami w Warszawie, Bydgoszczy, Brzegu i in. zdobyła w r. ub. sztandar współzawodnictwa, zgłaszając jako pierwsza w dniu 3.10.1949 r. wykonanie planu 3-letniego. Meldunek o wykonaniu tego planu złożył imieniem pracowników zakładu środkowy pomocnik ligowej drużyny i zast. kapitana St. Lasiewicz. Ten doskonały piłkarz, wielokrotny reprezentant Krakowa, powołany obecnie na stanowisko przew. rady zakładowej, jest jednym z najwybitniejszych przodowników pracy. W długofalowym współzawodnictwie, do którego wraz z kolegami pracy zawodowej i sportowej przystąpił w lutym br., przekroczył znacznie zadeklarowaną normę produkcji i obecnie podwyższył ją.

— Już dziś — mówi Lasiewicz — możemy powiedzieć, że plan 6 letni wykonamy o wiele szybciej. Zlikwidowanie absencji, lepsze zaplanowanie pracy oraz większe zrozumienie pracy zespołowej umożliwiają nam osiąganie coraz lepszych wyników. Nasza kondycja sportowa, którą zdobywamy w systematycznym treningu, pomaga nam w naszej pracy. Nieraz zdarzało się (zwłaszcza w ub. roku), że po ciężkiej pracy zawodowej, trwającej od 7 rano do 15,30 szliśmy wprost na boisko na mecz mistrzowski (mecze drugiej ligi rozgrywano w roku ub. w Krakowie i w sobotę). A przecież w r. ub. osiągnęliśmy wysoka formę i wywalczyliśmy sobie z powrotem miejsce w pierwszej lidze. Będziemy się starali nadal godnie reprezentować swe barwy i nie zrobić zawodu tym, co na nas liczą.

MÓJ OJCIEC PRACOWAŁ CIĘŻEJ...

Jakże to proste słowa piłkarza-przodownika. Człowieka, który nie uważa za jakiś nadzwyczajny wyczyn, osiągnięcie 175 proc. produkcji i twierdzi, że aby to wykonać nie trzeba wcale ciężej pracować, lecz lepiej zaplanować, pracować zespołowo. Unikać spóźnień i absencyj. Ale Lasiewicz mówi jeszcze:

— Ojciec mój, tragarz, pracował napewno ciężej, niż ja. Nie potrafił jednak zapewnić dzieciom lepszej doli. Ja zaś przez podniesienie norm produkcji zarabiam więcej. W porównaniu z rokiem 1946 wzrost moich zarobków wyraża się cyfrą 60 — 70 proc. Dzięki akcji socjalnej córeczka moja ma zapewnione jak najlepsze warunki rozwoju i kształcenia. Wzorowo urządzone przedszkole, pomoc lekarska, dożywianie. My wiemy, że nasze dzieci zapewnioną mają lepszą przyszłość i to także jest bodźcem do wytężonej naszej pracy.



ST. LASIEWICZ

Za 10 dni, kiedy rozpoczną się zawody o mistrz. ligi będziemy, pisząc o drużynie Lasiewicza, rejestrować punkty, bramki i inne sprawy, na boisku. Obecnie, rejestrujmy, że w pierwszym miesiącu długofalowego współzawodnictwa Pawłowicz osiągnął 200 proc. normy, Lasiewicz 175, Jakubik i Jodłowski po 162, Parpan 160, Młynarczyk, pracujący w wyjątkowo trudnych warunkach (na wykończalni) 135 proc. itd.

Kiedy zaczną się rozgrywki mistrzowskie Zw. Garbarnia, który przystąpił gremialnie do długofalowego współzawodnictwa w sporcie, będzie zbierał punkty za ambitną i fair grę, za czynną postawę wobec zadań realizacji planów gospodarczych, za wzorowe zachowanie się na i poza boiskiem, itp.

Suma tych punktów będzie miała większe znaczenie i wymowę, niż lokata w Lidze.

St. Habzda

5 ośrodków szkoleniowych

zamiast centralnego obozu

Polski Związek Piłki Nożnej zdecydował się ostatecznie zrezygnować z tzw. centralnych obozów szkoleniowych, które nie zdały egzaminu i stworzyć szereg stałych ośrodków szkoleniowych. W tej chwili ośrodków takich przewidziano pięć, jednak z tym zastrzeżeniem, że z biegiem czasu i powiększania się kadry trenerskiej, ilość ich zostanie zwiększona.

W ośrodkach szkoleniowych czynni będą trenerzy PZPN, których obowiązkiem będzie dopilnowywanie zaprawy i pracy zawodników, zaliczonych do kadry reprezentacyjnej. Wobec tego, że w myśl zarządzenia PZPN treningi mają odbywać trzy razy w tygodniu, ustalono, że dwa razy w tygodniu gracze reprezentacyjni trenować będą w ramach swoich zespołów klubowych, a raz zebrani zostaną na specjalną zaprawę pod okiem desygnowanych przez PZPN trenerów. Wobec ujednolicenia metod nauczania nie ma obawy, by powstała przez to jakaś dwoistość w wskazówkach i pouczeniach.

Stałymi ośrodkami treningowymi są: Kraków (trenerzy Jesionka i Kuchynka), Śląsk (Koncewicz i Matyas), Warszawa (Wacław Kuchar), Łódź (Drabiński), Poznań (Balcer).

Treningi juniorów nie zostaną zmienione i najprawdopodobniej powstanie dla nich centralny ośrodek szkoleniowy we Wrocławiu.

Reprezentanci gromadzeni będą we wspólnej kwaterze najwyżej na 3 — 4 dni przed każdym reprezentacyjnym występem.

Międzynarodowe plany pingpongistów

10 GODZINNA konferencja robocza PZTS, która odbyła się w niedzielę w Warszawie z udziałem delegatów wszystkich okręgów — pierwsza w historii sportu pingpongowego, spełniła zadanie. Żywa dyskusja, pozwoliła usunąć wszystkie zatargi i dysonanse w stosunkach związków okręgowych i PZTS.

Do osiągnięć zebrania zaliczyć należy stworzenie ligi tenisa stołowego. W jej skład wejdzie 8 drużyn. Będą to czterej finaliści, odbywających się właśnie rozgrywek drużynowych oraz 4 inne wyłonione w eliminacjach, jakie przeprowadzone będą między wytypowanymi przez okręgi drogą referendum 8 zespołami. Liga rozpocznie rozgrywki w październiku.

Zebrani uchwalili projekt kalendarzyka międzynarodowego, w którym figuruje czwórmecz drużynowy z udziałem reprezentacji: Węgier, CSR, Rumunii i Polski w Warszawie w dniach 13 — 14 maja. Pierwszego dnia grałyby CSR — Węgry i Rumunia — Polska, następnego zwycięzcy rozegrają mecz o pierwsze i drugie miejsce, pokonani zaś o trzecie i czwarte.

Po czwórmeczu Rumuni wyjadą do Łodzi na mecz z reprezentacją okręgu i na turniej do Poznania; Węgrzy spotkają się z reprezentacjami Śląska i Krakowa; Czechosłowacy wyjadą do Wrocławia. Na zakończenie pobytu w Polsce wszyscy zawodnicy, którzy brali udział w czwórmeczu warszawskim, spotkają się w indywidualnym turnieju w Katowicach.

W dalszych punktach konferencji zatwierdzono statut ramowy Związku i wprowadzono współzawodnictwo między OZTS-ami.

Na zakończenie obrad przedstawiciel Śląska odczytał list czołowego pingpongisty Krawczyka, który podejmuje śladem Patyńskiego zobowiązanie propagowania sportu na wsi.

1 Maja piłkarze grają z Albanią

ODLOT piłkarzy polskich na mecz rewanżowy do Tirany jest sprawą ostatecznie przesądzoną. Do stolicy Albanii udadzą się piłkarze nasi drogą powietrzną. Rozegrają tam oficjalne spotkanie międzypaństwowe w ramach uroczystości 1-Majowych.

Występ w Albanii nie będzie łatwy, gdyż na boisku Tirany przegrywały drużyny o najlepszej opinii. Nie bez wpływu pozostać może klimat i odmienne warunki odżywiania.

Piłkarze Węgier przygotowują się do meczu z CSR

Budapeszt, 12.3 (Tel. wł.). Węgierskich piłkarzy czekają w kwietniu 2 międzynarodowe spotkania: 2 kwietnia — Budapeszt — Paryż i 30 kwietnia w Budapeszcie — Węgry — CSR.

Nauczeni zeszłoroczną porażką z CSR w Pradze 2:5, piłkarze Węgier chcąc się zrehabilitować już z końcem marca rozpoczynają przygotowania do spotkania z Czechosłowakami. 30 zawodników dwa razy w tygodniu przeprowadzać będą specjalne treningi. Mecz z Paryżem będzie ich generalną próbą

Dwa komplety Górników

gotowe do występów ligowych

GÓRNICY z Radlina i Szombierek szlifują formę na obozie kondycyjno-wczasowym w Szklarskiej Porębie. Są to ostatnie przygotowania górników przed rozgrywkami ligowymi.

Bramki Szombierek na zmianę bronić będzie Jung z Kulawikiem W pomocy zobaczymy starych rutyniarzy Gawla i Czernika, a linię pomocy tworzyć będzie trio Czypionka, Banisz i Burda, który w ubiegłym sezonie grał w ataku. Na prawym skrzydle wystąpi junior Sobek. Na łączniku maleńki Fuchs, a obok niego na środku as atutowy Górnika Krasówka Na lewym łączniku junior Jerominek, a pozycję na lewej flance powierzono Renkowi.

W rezerwie znajduje się Podeszwa i Wieczorek, zawodnicy w podeszłym już wieku, oraz dwaj juniorzy Krawczyk i Stein. Ambicją kierownictwa jest wprowadzenie wymienionych juniorów w toku rozgrywek do pierwszej drużyny, aby na finiszu mieć już młodą i mocno scementowaną jedenastkę.

Górnik Radlin po roku nieobecności wrócił do ekstraklasy piłkarskiej. W roku ubiegłym drużyna, która wywalczyła awans do pierwszej ligi mocno różniła się od zespołu z 1948 r. Obecnie górnicy sygnalizują dalsze wzmocnienia, tak że z dawnych ligowców z roku 1948 pozostało zaledwie kilku starych. W bramce znajdzie się nowopozyskany Budny z kopalni „Dębieńsko". Występował on kilkakrotnie już w barwach Śląska, eliminując bramkarzy tej klasy co Janik i Wyrobek. Zastępować go będzie Pojda. Parę obrońców tworzyć będą Pytlik i Bober. W pomocy wystąpią Grzegoszczyk, Zdrzałek, i Kurzeja. Kierownictwo ma jeszcze na swoje usługi Rejchla. Jedyny i to poważny kłopot jest z ustaleniem napadu. Ma się do wyboru aż 8 napastników i trudno zdecydować się na właściwego. Dybała, Szleger, Franke, Zauer, Warzecha, Janik, Brachmański, Wojak oraz Wolny — to zawodnicy mniej więcej tej samej klasy.

Przeciętny wiek drużyny wynosi 24 lata. Zdaniem wielu wybitnych znawców piłkarstwa, Górnik Radlin jest drużyną dobrze zaawansowaną technicznie, a na własnym terenie będzie specjalnie groźną. Zobaczymy, czy proroctwa sprawdzą się pierwszej ligowej niedzieli, kiedy to do Radlina przyjedzie Kolejarz-Polonia Warszawa

NOWE REKORDY ATLETÓW CSR

PRAGA. Podczas eliminacyjnych zawodów, które miały wyłonić kadrę reprezentacyjną, atleci czechosłowaccy ustanowili 4 nowe rekordy krajowe w podnoszeniu ciężarów.

Trzy z nich poprawił w wadze koguciej — Saitl (Svit Gottwaldowo), uzyskując w podrzucie 72,5 kg, w rwaniu — 78,5 kg oraz podnosząc łącznie w trójboju olimpijskim 250 kg. Czwarty rekord ustanowił Belza (ATK), osiągając w podrzucie oburącz 130,5 kg.